№ 223. Kraków 2 Października — Wtorek. Rok 1855.

Wychodzi w Krakowie
8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące
Wy- G
Cena:
…ezna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalnie razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU
wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☛ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 1 października.

Sytuacya chwilowa niezmieniła się w niczém od ogłoszenia ważnego artykułu *Constitutionnela*, nie wiele też dodać mamy do uwag jakie nam tenże nastręczył. Usposobienie wojenne państw zachodnich dopóki całego nie zdobędą Krymu, odsunięcie wszelkich pośrednictw i interwencyj, potwierdził w korespondencyi swojéj p. Y. w *Indépendance*. Fakta również przemawiają za tem zdaniem: mniejsza więc o to, czyli były jakie kroki pośrednicze uczynione i przez kogo; jeżeli były, to spełzły na niczem. Nadto, pobyt barona Prokescha w Paryżu, a p. Pereiry w Wiedniu potwierdzają stanowczo stósunki Austryi z Francyą. Prus stanowisko jest zdaje się to samo, lubo w podróży po prowincyach nadreńskich świeżo przez króla odbytéj, i gdzie wszędzie świetne spotkało go przyjęcie, Jego Królewska Mość miał się wyrazić, że neutralność monarchii pruskiéj trwać tylko będzie dopóty, dopóki upór jednej z walczących stron nie będzie zagrażał interesom niemieckim zbytecznem przedłużeniem wojny. Lecz wyrazom tym podanym przez dzienniki nie używające dostatecznéj powagi, brakuje autentyczności, a *Korespondencya Pruska*, organ rządowy, wzywa wyborców aby takich deputowanych na przyszły sejm posłali, którzyby polityce rządowéj będącéj zarazem polityką przyjętą przez kraj cały, niestawiali żadnych przeszkód. Czyli polityka gabinetu berlińskiego ma taki odgłos przychylny w kraju, jak to utrzymuje *Korespondencya Pruska*, lub jak dalece takową przychylność posiada, nie tu miejsce rozbierać, ani łatwo tę kwestyą rozstrzygnąć; ale to pewna, że polityka ta jest taka sama jaka była i że Prusy daléj jeszcze, w téj chwili przynajmniéj, na téj saméj drodze postępować zamierzają. Nakoniec, podróż Cesarza Aleksandra do Moskwy i Mikołajewa nieprzemawia również za pokojem. Czyli Cesarz rosyjski uda się do Krymu, przewidzieć trudno. Byłoby to w każdym razie dowodem zamiaru bronienia tego półwyspu przeciw wojskom sprzymierzonym. Lecz ewentualności które wojna nawet najzaciętsza w Krymie sprowadzić może, pozwalają wątpić o téj podróży. Opuszczenie Krymu przez wojska rosyjskie jest możebne — i to zdaje się wystarcza na przypuszczenie, że monarcha nie uda się tam w téj chwili.

Zapowiedzianą podróż króla sardyńskiego do Paryża, wstrzymały według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawy włoskie. Wstrzymanie to niepotrzebuje długiego tłumaczenia. Słusznie lub niesłusznie, wielka część opinii publicznéj powierza królowi sardyńskiemu supremacyą we Włoszech odrodzonych według marzeń utopistów półwyspu. Udział jaki Piemont wziął w kwestyi Wschodniéj i przymierze z Francyą i Anglią, tudzież wizyta w Paryżu w chwili gdy te mocarstwa Neapolowi interwencyą zagrażają, podniosłyby jeszcze te marzenia. Tego sobie żaden zapewne z rządów nie życzy. Tymczasem sprawa z Neapolem załatwi się: wszystko za tem przemawia. Zniesienie kwarantanny pokazuje ze strony tego mocarstwa chęć do zgody. Zaspokoićby to powinno Francyą, a oddalenie dyrektora policyi p. Massy w sprawie p. Fagana, jest zadośćuczynieniem dla Anglii. Wystąpienie księcia Ischitelli ministra wojny i marynarki, nastąpiło na jego własne podobno żądanie. Książę jest w podeszłym wieku; dwa wydziały w jednem ręku były godnością, którą w dzisiejszych okolicznościach piastować sobie nadal nie życzył. Został adjutantem przy królu i tę samą pensyą pobiera. Zastąpią go dwaj ministrowie, z których jeden tymczasowy sekretarz wojny p. Picena jest pułkownikiem który niedawno posłany do Boulogne, asystował odbytym tamże manewrom i bardzo przychylnie przez Cesarza Francuzów był przyjętym. Z drugiéj strony zmiana ministra już dokonana, trudno przypuścić aby się stać mogła powodem do interwencyi bardzo niebezpiecznéj, bo będącéj w bliskiéj styczności z żywiołem rewolucyjnym, przeciw któremu Francya dotąd w każdéj oświadcza się okoliczności. Dodać i to należy, że Muratyści nie są bynajmniéj uorganizowanem stronnictwem, są koniecznością raczéj wywołaną powrotem Cesarstwa Francuzkiego. Nie sądzimy aby Neapol i Włochy były podminowane konspiracyami jak to utrzymują, zawsze jednak republikanie, Mazziniści i wszelkiego rodzaju spiskowi silniejsi są od Muratystów. Za narzędzie użyć by ich mogli chwilowo — ale w końcu wzięliby górę. Interwencya przeto, powtarzamy, zbyt niebezpieczna, a stósunki Austryi z Francyą trudnem robią jéj przypuszczenie.

Pozostaje nam jeszcze do określenia stanowisko Hiszpanii i Grecyi, wzmianka o wstąpieniu na tron portugalski dom Pedra V, o podpisaniu konkordatu między Rzymem i Austryą, nareszcie ocenienie nowego firmanu Turcyi co do kolei żelaznych, ale raporta z pod Sebastopola zmuszają nas odłożyć uwagi nasze w tych przedmiotach do jutra.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 29 września.

ꝏ Nie powtarzam, że dalsza wojna należy już do pewników i że o konferencyach przed zimą, to jest przed końcem roku nie będzie mowy. Zdaje się, że nawet późniéj miejsce konferencyi zastąpi formalny chyba kongres. Im więcéj wojna się przedłuża, tem obszerniejsze do zregulowania zostaje dyplomacyi pole. W Paryżu i Londynie już wchodzi w działanie program osłabienia terytoryalnego Rosyi. W Petersburgu ograniczenie nawet siły rosyjskiéj na morzu Czarnem jest uważanem za utopią. Im silniéj te dwa tak wbrew przeciwległe występują względem siebie kierunki, tem gwałtowniejszem może być starcie się. Czy Europa pobrzeżna i środkowa potrafi pozostać jak dotąd na stronie, trudno powiedzieć. Wszakże to pewna, że stanowisko jéj od wypadków głównie zależeć będzie.

Układy z panem Perreira przyjdą do końca za powrotem jego z Paryża, dokąd na dni kilka wyjechał. Hr. Buol ma wrócić tu dziś wieczorem.

Paryż 26 września.

Cały Paryż czyta wyciągi z *Monitora*, poprzylepiane po domach, a zamieszczające szczegółowe raporta marszałka Pélissier i jenerała Niel o wzięciu Sebastopola. Wzruszenie mieszkańców jest ogromne. Jenerał Mac-Mahon, który wziął wieżę Małachową, dowodził niedawno jedną dywizyą obozów bulońskich. Jest to człowiek 45-letni, mający młodą żonę i 30,000 fr. prywatnego dochodu. I tego razu dezercya oddała ogromne usługi sprzymierzonym. O wszystkiém byli oni zawiadomieni i zawiadomieni dokładnie. Prywatne listy donoszą o masie rannych przybywających do Stambułu, pan Thouvenel ustąpił dla nich pałacu ambasady, a Porta przeznaczyła dla nich dwa greckie klasztory. Mniéj ranni będą przywiezieni do Francyi. Wzięcie Sebastopola powiększyło ogromnie liczbę dezerterów. Porta przeznaczyła dla nich wyspy książęce. Jak już doniosłem w ostatnim liście, Cesarz nie traci czasu i wysyła posiłki do Krymu. Dwie nowe brygady z obozów bulońskich odebrały rozkaz wymarszu. Ten sam rozkaz odebrały cztery pułki jazdy. Intendentura francuzka zakupuje kilka tysięcy koni zagranicą. Trzeba się zawsze spodziewać po Cesarzu plus a nie minus energii. Zdaje się, że Rosyanie chcą stoczyć bitwę nad Czarną. Bitwa w téj pozycyi byłaby pożądaną. Zadowolnienie Cesarza z p. Thouvenel w Stambule codzień się powiększa. Odwołanie lorda Redcliffe staje się koniecznem i już podobno zostało zdecydowane. P. Thouvenel otrzymał od Sułtana pierwszy a wielki przywiléj dla Europejczyków wprowadzających swe kapitały do Turcyi, to jest wolność posiadania ziemskiéj własności. Dotąd ten przywiléj dotyczy się tylko towarzystw dróg żelaznych, ale z czasem stanie się udziałem innych. Chrześciańskie, zachodnie przeobrażenie Turcyi jest niechybne.

Baron Prokesch, przeznaczony na ambasadę austryacką w Stambule, przybył do Paryża dla tego, że chciał ułożyć z rządem francuzkim zgodny system postępowania w Turcyi i Grecyi. Austrya chciałaby wyprowadzić z ambarasu króla greckiego. Baron Prokesch dziś Paryż opuszcza i udaje się do Ischl. Mówią o bliskości ogłoszenia nowego traktatu z Austryą, rozwijającego traktat z 2go grudnia. Książę Carini ambasador neapolitański, który był zmuszony Londyn opuścić, został zatrzymany przez Cesarza w Paryżu. Cesarz, mając wojnę rosyjską na głównem względzie, chciałby sprawę neapolitańską zgodnie zakończyć. Hr. Walewski posłał nowe noty do Neapolu. Król neapolitański musi ustąpić. Trudności, które dotąd sprzeciwiały się wprowadzeniu Hiszpanii do zachodniego przymierza miały już zostać usunięte. P. Olozaga, ambasador hiszpański w Paryżu, miał odebrać upoważnienie do traktowania w tym ważnym przedmiocie. Usposobienie Szwecyi staje się coraz lepsze. Na wiosnę Francuzi, Anglicy i Piemontczycy mogą być nad Dniestrem. *Morning-Herald* przemawia ciągle za rozbiorem Rosyi. Toż samo mówi *Daily-News*, obecnie organ lorda Russela. Medyacya Prus jest niepodobną i pogłoska o pokojowej propozycyi zrobionéj przez gabinet berliński nie mogła być tylko śmieszną. Rzeczy idą tak jak były przewidziane i trzeba było być zbyt młodym, aby módz je widzieć inaczéj. Dziennik *le Nord* schlebia Francuzom, aby ich poróżnić z Anglią, ale ci do których przemawia (rojaliści) skryli się pod ziemię od chwili odebrania wiadomości o wzięciu Sebastopola. Anglicy po załatwieniu sprawy krymsko-morskiéj, mogą pragnąć pokoju, ale pokój jest niepodobnym i głos Francyi staje się coraz bardziéj przeważnym. Wojna i wojna w interesie kontynentalnym, oto jedyny wynik dzisiejszéj sytuacyi.

Paryż 26 września.

Pogłoski o zamachu na życie Cesarza ucichły. Wszystkie ich tłumaczenia stały się mylnemi, nawet przypadkowość zamachu, o któréj doniosłem w przypisku mojego ostatniego listu. Pogłoska była wymyśloną przez rojalistów i socyalistów dla osłabienia rządów cesarskich, ale się nie udała. Rządy cesarskie stają się coraz droższemi dla Francyi i Europy. Cesarz odwiedził wczoraj przybyłego do Paryża księcia Sax-Koburg-Gotha, autora opery *Sainte Claire*, która dziś będzie graną w Operze w przytomności całego dworu. Abd-el-Kader jest lwem paryzkim. Zaproszony on jest często do dworu, a najwięcéj do hrabiny Montijo. Wkrótce wyjedzie do Damaszku z pensyą 700,000 fr. Ugłaskanie tego lwa przez Cesarza stało się zupełnem. — Mówią o zwołaniu Izb dla uchwalenia nowego poboru. Cesarz chce, aby rekruci byli w szeregach w styczniu lub lutym roku przyszłego. Deputowani Ciała prawodawczego skończą zapewne swą misyą roku 1856. W lipcu lub sierpniu przyszłego roku nastąpią może wybory. W tym przedmiocie podnoszą się już mnogie ambicye. Minister spraw wewnętrznych ma już w ręku więcéj kandydatów niż ich potrzeba i pomiędzy kandydatami jest wiele kandydatów legitymistów....

Wojna, drogość zboża i zachciałki socyalistowskie ciężą na giełdzie. Spadek giełdy jest naturalny i zapewne się przeciągnie. Cesarz rozwija całą energią, aby sprostać ważnym powinnościom, mówiłem już o jego staraniach w celu zaopatrzenia Francyi w zboże zagraniczne. Dziś Cesarz robi więcéj i zawiadamia w *Monitorze*, iż nie wyda upoważnienia na żadne nowe przedsiębiorstwo finansowe. W razie nowego wyskoku socyalistów, liczących na drogość chleba, Cesarz gotów jest, jak Napoleon Iszy za Konsulatu, zaprowadzić we Francyi ruchome brygady. Zapewne do tego nie przyjdzie. Żandarmerya francuzka jest za liczną i za dobrze uorganizowaną, aby nie dała sobie rady przy pomocy garnizonów zwyczajnych. Minister wojny przesłał do komendantów dywizyi departamentowych instrukcye przewidujące wszystkie wypadki.

Akcye banku ruchomego spadać przestały. Pereire udobruchał się i przestał chorować. Bankierowie pochwalają sprzeciwienie się rządu nowéj pożyczce banku ruchomego. Rząd wyniósł Pereira dla utrzymania w dobrym kursie renty, a Pereire myślał tylko o sobie i myślał o kupnie nowych dróg żelaznych zagranicznych, niewczesnem w chwili obecnéj.

Mniéj winni w socyalistowskim ruchu w Angers zostali oddani pod sąd policyi poprawczéj. Więcéj winni oddani pod sąd przysięgłych.

Wczoraj delegaci wystawy i kongresu statystycznego zebrali się pod prezydencyą Rothschilda w celu ułożenia dla Europy jedności wag, miar i monety. Nowe zebranie odbędzie się dnia 16go października. Zapewne miary i wagi francuzkie będą przyjęte przez wszystkich za europejską normę.

Mamy jesień piękną, zbyt nawet piękną. Deszcz byłby dogodnym, bo pozwoliłby młynom dostarczać więcéj mąki na targi paryzkie, często nader źle zaopatrzone. Brak dostawy wywołuje tu i owdzie historyczne krzyki na tak zwanych *accapareurs*, ale policya i żandarmerya uczą wszystkich rozumu. Zima będzie ciężką, lecz przejdzie spokojnie. Teatr *Varietés*, dający sztukę pod tytułem *Teatr zuawów*, ściąga wiele ciekawych. *Ronde des Zouaves* téj sztuki jest zachwycający. Teatr *Ambigu* daje straszną sztukę *Wieża londyńska*, w któréj występują kaci Karola Igo. Przepełnienie teatrów jeszcze nie ustało.

Londyn 23 września.

L. Z urzędowych doniesień z Krymu dowiadujemy się, że wszystko pomyślnie idzie i niema czego się troszczyć, ani się obawiać. Tamar i Fanagorya leżące naprzeciw Jenikale, na wschodniéj stronie cieśniny Kercz, zajęte są przez 12,000 wojska, dla osłony od naprzykrzającego się kozactwa. Komisya zaś przeznaczona do przeglądu zdobytego Sebastopola i zrobienia inwentarza broni, zasobów i efektów pozostałych po wyjściu Rosyan a niezniszczonych przez nich, ukończyła część swéj pracy. Ze spisu tego okazuje się zdobycz daleko większa niżeli się spodziewano. Chociaż książę Gorczakow w swym raporcie powiada o zupełném zniszczeniu wszystkiego w mieście, niezdołał on, jak widać, wprędkości i dla *piekielnego* ognia nieprzyjaciela zniszczyć ani Doków gdzie okręty się budują, ani innych przyległych budowli i zakładów, ani koszar twierdzy Mikołaja, ani koszar twierdzy zwanéj Kwarantanną. Te pozostały całe i jeśliby zimować miało wojsko w Krymie, posłużą mu na wygodne kwatery. Z tego inwentarza zbiorów różnéj broni i zapasów nagromadzonych w Sebastopolu, okazuje się, że Rosya miała tam niemal dziesięć razy więcéj armat po twierdzach i bateryach niżeli oblegające wojska; i że zamiarem jéj było nie tylko podbicie Turcyi ale opanowanie całego Wschodu. To wszystko dostało się teraz w ręce wojska państw sprzymierzonych; i cała ta zdobycz podług układu między Francyą a Anglią przed rozpoczęciem wojny zawartego, podobno będzie między wojsko i flotę obu narodów podzieloną. Udział w tém zapewne Turcy i Sardyńczycy będą mieli, tylko w jakiéj proporcyi niewiadomo. Nie na tém kończą się jeszcze straty Rosyi. Miała ona ogromną i kosztowąną flotę w Sebastopolu, która zatopiona została lub spłonęła w ogniu. Strata ta i efektów jak ją w ogólności oceniają, wynosi do 80,000,000 funtów.

Sebastopol upadł nie z winy jego obrońców, bo ci go silnie bronili. Nikogo też niesłychać w Anglii mówiącego z ujmą o wojsku rosyjskiém, szczególnie jak się ono okazało w Krymie. Przez znających się na wojskowości wszelkie zalety przyznawane są dowódcom rosyjskim, ich taktyce i zręczności inżynierów. Odezwy tylko wydawane przez jenerałów do wojska i styl ich nietrafiły do gustu publiczności angielskiéj: lecz i w tém oświeceńsza klasa i umiejąca sądzić, nietraciła z uwagi różnicy wychowania, religii i ducha narodowego tych, do których odezwy były adresowane. Co się tyczy żołnierzy, przyznawana im jest powszechnie wytrwałość, cierpliwość i posłuszeństwo. Jeżeli oni w początkowych bitwach dopuszczali się pastwienia nad jeńcami, zabijania rannych i bezbronnych na placu boju, przypisuje się to raczéj wpojonemu w nich fanatyzmowi przez popów, i złemu przykładowi oficerów dopuszczających się tegoż samego okrucieństwa na jeńcach, aniżeli wrodzonéj żołnierza skłonności do tak srogiego barbarzyństwa; gdyż ktokolwiek miał sposobność poznać żołnierzy rosyjskich zbliska, znajdował między nimi w ogólności łagodność charakteru, i przykładną uległość. Co do ich męztwa, to postrzegano więcéj w masach, mniéj w indywiduach. Masami też prowadzono ich do boju, aby tak przełamywali głębokością swych szyków szeregi nieprzyjacielskie. Tak działo się w bitwie pod Inkermanem, gdzie pułki angielskie musiały odpierać walące się massy rosyjskie ośm razy większéj głębokości. W sławnéj zaś bitwie pod Bałakławą, kiedy jazda rosyjska pędziła hurmem na obóz angielski jeden pułk goralów szkockich zastąpił jéj drogę, i nieformując się nawet w kwadrat, (jak w takich razach bywa), zdołał wstrzymać cały zapęd licznéj kawaleryi, — wyglądał zaś z pośród tłumu zbrojnych, jak cieniutka linijka czerwona. Był to waleczny pułk 83 piechoty szkockiéj, który swém męztwem ocalił wówczas cały obóz angielski od nagłego i nieprzewidzianego napadu. Od tego czasu owa linijka czerwona — *one red line*, jak anglicy zowią, od koloru mundurów pułku — zamienioną została w zaszczytny dla niego przydomek, i staje się zaraz przedmiotem dla poetów angielskich do opiewania waleczności i nowoczesnego rycerskiego ducha ich wojska. Każdego narodu wojsko odznacza się właściwym sobie duchem, podług usposobienia jego. Wojsko francuzkie dało z siebie tego dowód przy zdobyciu Małachowy — zatyka trójbarwną chorągiew swą na murach twierdzy, wykrzykując: *Vive l'Empereur!* W obudwóch wojskach jest samodzielność — zasada — idea.

Na czele wojsk takim duchem ożywionych, możnaż pomimo największych trudności, rachować z pewnością na zwycięztwo. Tego ducha i idei, wojsko rosyskie nieposiada. Jego *hurra!* z którém zwykło niby lecieć na bitwę, albo jak robiło swe wycieczki na szańce lub okopy pod Sebastopolem, podobne było do zgiełku w trwodze ducha, i miasto przerażenia Anglików i Francuzów, zapał tylko obudzało; krzyk ten był wysileniem tchu wydających go, i niknął niesłyszany w pośrod gromu armat.

A wszelako, wojsko rosyjskie niepośledniejsze jest od wojsk związkowych ani liczbą, ani robieniem bronią. Powszechnie zgadzają się znawcy sztuki wojennéj i na to, że oficerowie rosyjscy nie ustępują innym w znajomości swéj profesyi, a arsenały krajowe dostarczają im równie dobrych i nawet lepszych materyałów do prowadzenia wojny. Czémże tedy się dzieje, że ze

wszystkich prawie potyczek wojska związkowe wychodziły zwycięzko, a nieraz nawet tam, gdzie Rosyanom sprzyjały więcéj okoliczności do zwycięztwa? Odpowiedź na to dają tę: Żołnierz rosyjski jest prostą machiną, bez myśli; umysł jego nie jest rozwinięty jak żołnierzy innych krajów, gdzie panuje wolność myśli i wolność objawiania jéj. Myśl jego nie wychodzi za rozkaz co mu się daje; wpojono bowiem w niego, że ślepo powinien rozkazu słuchać i wypełniać go. Każą mu iść do ataku, on idzie w swym szyku, w naznaczoném dla siebie miejscu i szeregu; lecz zupełnie nie wie co ma późniéj czynić. Nie jest on myślącą istotą, ale istną machiną sztucznie urządzonego systematu, odbywającą wszelkie zwyczajne ruchy jak najdokładniéj; lecz skoro co nadzwyczajnego się natrafi, jaka śrubka się zluzuje, jaki pręcik się zegnie, lub kółko się skrzywi, wszystko nagle wpada w zamieszanie i machina cała działać zaprzestaje. Taką naznaczają przyczynę niepowodzeniu się broni rosyjskiéj na wojnach. Wcale różny jest żołnierz wojska francuzkiego i angielskiego. Lubo jego organizacya wojskowa mało co różni się od rosyjskiéj, lecz posiada on wyższość umysłową, przez co ogarnia ducha rozkazów swych dowódzców i wykonywa z energią. Cel dowódzców staje się żołnierzy celem i każdy z nich stara się go dopiąć; a umysł ich ukształcony przewiduje najdalsze z niego skutki i następstwa.

Organizacya wojskowa składająca się li z mass fizycznéj siły, jaka jest w Rosyi, tworzy wprawdzie żołnierza, lecz obdziera go jako człowieka z myśli i czucia. A zatém żołnierz nieznając nic więcéj i niemogąc znać oprócz co się dzieje w jego kompanii i dywizyi, niemoże ani ufać sobie, ani słynąć z odwagi i męztwa, a które tyle zaszczycają żołnierza zachodniéj Europy. Tą błędną i tłumiącą umysł organizacyą, Rosya sama sobie szkodzi i oddawna sobie szkodziła; jéj głównie przypisuje się niższość żołnierzy jéj od żołnierzy innych krajów. Fakta i dowody tego dostarcza nam historya. Niższym żołnierz rosyjski okazał się za wojen Napoleona, nietęższym w tyloletniéj wojnie z Czerkiesami, ludem z wielu miar niższym od samych Rosyan, ale posiadającym wolność umysłową; nietęższym był nawet od samych Turków, jak to widzieliśmy go w świeżych walkach nad Dunajem. Zgoła, w każdém starciu się z Rosyanami, żołnierz europejski z powodu innego ukształcenia i ducha swego, odnosił zwycięztwo nad martwą i bezwładną fizyczną massą, z któréj wojsko ich jest złożone. I to jeszcze uważać nam należy, że dzisiejsze wojska Zachodu pod względem oświaty swéj, nie są te same co za czasów Napoleona, lecz są nierównie oświeceńsze; gdy przeciwnie żołnierz rosyjski jakim był dawniéj takim jest i teraz; w niczém niepoprawił się i brany jest z téj saméj klasy wieśniaczéj i nieoświeconéj, z któréj rekrutowane były poprzednie wojska, co dały się pobić pod Austerlitz, Eylau i Mozajskiem. Co więcéj, samym jenerałom rosyjskim odjęte jest pole do samodzielności. Pięć jest raz na zawsze przyjętych sposobów do szykowania wojska stającego do bitwy. Dowódzcom niewolno od nich bezkarnie odstąpić, chyba zwyciężając. Nad Czernają rozporządzenia do bitwy wykonane były według trzeciego sposobu—i wojsko pobite zostało. 7000 było na placu, 600 zabrano do niewoli,—a było Rosyan od 50 do 60,000, kiedy Francuzów i Sardyńczyków razem ledwie było 17,500.

Ztąd przychodzą Anglicy do wniosku, że przy takiém wojsku jakie mają, przy swéj materyalnéj zamożności i bogactwie, nadto przy ścisłym związku z Francyą, Rosya niemoże nigdy być straszną dla Zachodu; a przeto ze spokojnością mogą oczekiwać wypadków z obecnéj walki, która niewątpliwie na korzyść Zachodu skończyć się musi.

Nadchodzą tu zewsząd nowiny, że Rosyanie cofają się na Bakczyseray, Symferopol do Perekopu, a ich przejście na północną stronę zatoki sebastopolskiéj i fortyfikowanie się na niéj, było tylko dla zamaskowania tego odwrotu. Przyczyny co spowodowały ten odwrot, a w następstwie za nim opuszczenie całego Krymu, łatwo zgadnąć: całoroczne wysilenie wojska w obronie Sebastopola przeciw coraz wzrastającéj sile mocarstw związkowych, trudność zaopatrywania się w żywność na półwyspie wycieńczonym, gdzie sami mieszkańcy musieli być utrzymywani z racyj wojskowych, a niepodobieństwo dostarczenia jéj obficie lądem, po przecięciu komunikacyi wodą na morzach Czarném i Azowskiém. Nadchodząca też pora jesienna i zimowa w kraju bez gęstych miast i wsi, nawet bez materyału na opał, nieobiecywały lepszego dla broni wojska powodzenia; co lato upałami nie zniszczyło, to zima mogłaby zmrozić. Nie bez tego żeby i duch wojska nie rozstroił się po bitwach takich jakie stoczone były nad Almą, pod Bałakławą, Inkermanem i nad Czernają, a w których wyższość oręża wojsk związkowych widocznie się okazała. Upadek zaś Sebastopola, twierdzy któréj wszelkiemi siłami broniono i do któréj los całéj wojny zdawał się być przywiązany, bynajmniéj nie naprawił w wojsku dobrego ducha, owszem go nadwerężył, czyli musiał, jak to mówią, zdemoralizować nieco wojsko. Mogły jeszcze być inne przyczyny, o których niewiem, co spowodowały odwrot księcia Gorczakowa, lecz dosyć jest powyższych na usprawiedliwienie tego kroku. Sam Cesarz Aleksander oddaje mu tę sprawiedliwość, wyrażając się w swéj odezwie do wojska po upadku Sebastopola: „Jest kres którego i bohaterom przekroczyć niemożna“.

Gruchnęła tu także wieść znowu o pokoju, ale ponieważ źródło jéj pochodzi od *Frankfurtskiéj gazety* znanéj z przychylności swéj dla Rosyi i będącéj od dawna jéj organem, nikt więc w nią nie wierzy. Dla saméj ciekawości przytaczam ją w krótkości, gdyż zdaje się zawierać w sobie życzenia Rosyi w obecnych a trudnych okolicznościach. Projekt ten do pokoju ma być podany Rosyi jako *ultimatum* za pośrednictwem Austryi. Ma on zawierać żądania państw sprzymierzonych wyrażone kategorycznie, i one mają służyć za podstawę do rozpoczęcia układów. W razie nieprzyjęcia tych propozycyj przez Rosyą, wojenna konwencya między Austryą i państwami zachodniemi będzie natychmiast podpisaną. Co do samych żądań państw związkowych, upewnia się publiczność że one mają być bardzo umiarkowane, a nawet w najwyższym stopniu takowe. Pierwotny program propozycyj jest zachowany, i ani jeden nowy punkt nie dodany, z wyjątkiem skutków z odniesienia korzyści z wojennego działania wynikających. Do takich skutków i następstw z nich policza się kwestya o wynagrodzenie kosztów wojny, co bezwątpienia stanowić będzie nowy i ważny przedmiot w przyszłych układach. W takie układy jednak jak już powiedziałem niechce tu nikt wierzyć. Cztery punkta po zerwaniu konferencyj wiedeńskich są na zawsze przez ministrów odrzucone. Przez publiczną opinię były one od samego początkn potępiane, i nikt o nich teraz szczególnie po zdobyciu Sebastopola, słyszeć niechce a ministeryum nie pójdzie wbrew zdaniu narodu. Oprócz tego nie dla państw zachodnich należy podawać żądania i brać w tém inicyatywę; powszechna opinia jest za tém, aby Rosya jako strona zwyciężona ten krok zrobiła, i sama prosiła o pokój *(sue for peace)*. Dopóki to nie nastąpi wojna trwać będzie. Opinia powszechna jest za nią i przeciwna wszelkiemu zawieszeniu broni. Że zaś wynagrodzenie za wojnę będzie żądane, to pewna; z tém się publicznie lord Palmerston dał słyszeć.

Pogłoska też chodzi o nowym traktacie między Anglią i Francyą z jednéj strony, a Turcyą z drugiéj. Podług niego niektóre miasta tureckie mają otrzymać stałe załogi z wojska francuskiego i angielskiego. Takiemi miastami są Konstantynopol, Warna, Adrianopol, i Gallipoli. Prócz tego Warna i Synope przeznaczają się na stacye dla eskadr floty Francuzkiéj i Angielskiéj. W tém niema nic niepodobnego, potrzeba jednak potwierdzenia, jak wiele innych sprzecznych pogłosek, jako to, o braku prowizyi w Krymie kiedy ma jéj być podostatkiem, i nawet o wspomnionéj retyradzie Rosyan do Perekopu. Mogą to być tylko *canards* jak Francuzi zowią, a po naszemu *bąki*, które umyślnie, lubo nie bez pewnych celów, puszczane są w obieg; najwięcéj odbieramy ich tu z Niemiec i z Bruxeli za pośrednictwem dziennika *Le Nord*, a rosyjska dyplomacya ma być w tém ajentką.

C. k. galicyjska komisya organizacyjna krajowa mianowała praktykanta konceptowego przy magistracie w Samborzu Leopolda Szymanowicza aktuaryuszem przy mięszanym urzędzie powiatowym w Obertynie w obwodzie Kołomyjskim.

Lwów 26 września. Na wniosek pana prowiz. burmistrza ustanowiła lwowska rada gminna na posiedzeniu z 20go b. m. z pośród siebie komitet, który ma naradzać się nad środkami i starać się ile możności o to, ażeby zaradzić wzmagającej się drożyznie żywności i przyczynić się tym sposobem do zniżenia teraźniejszych niesłychanie wysokich cen. Cena mięsa wołowego wypadła na przyszły miesiąc na 8 kr. m. k. za funt.

C. k. Ministeryum sprawiedliwości udzieliło następującym osobom posady adwokatów w obrębie Krakowskiego sądu wyższego krajowego:

a) Z 21 posad przeznaczonych przy sądzie krajowym w Krakowie: oprócz będących już adwokatów: Stanisława Bogańskiego, Adama Gołemberskiego, Jana Kleszczyńskiego, Herkulana Komara, Dra Feliksa Słotwińskiego, Dra Franciszka Starzyckiego i Dra Wincentego Szpora, 11tu następujących otrzymało te posady: adwokaci tarnowscy Dr Antoni Hoborski i Dr Wit Adolf Wicki w drodze przeniesienia; obrońca prawny w Czerniowcach Dr Aloizy Alth w drodze przeniesienia z pozostawieniem go w dotychczasowym charakterze; zamianowany adwokatem z zastrzeżeniem przeznaczenia swego Dr Leon Grünberg we Lwowie; z podobnem zastrzeżeniem zamianowany adwokat w Tarnowie Dr Antoni Balko; koncepista w ministerstwie sprawiedliwości Dr Maksymilian Machalski; profesor uniwersytetu w Krakowie Dr Michał Koczyński; koncypienci adwokatury w Wiedniu Dr Jan Mracek i Dr Józef Zucker; koncypient adwokatury w Bernie Dr Edward Sturm i koncypient adwokatury we Lwowie Dr Mikołaj Zyblikiewicz.

b) Z 10 posad przeznaczonych przy sądzie obwodowym w Tarnowie, oprócz pozostawionych tamże adwokatów Dra Wojciecha Bandrowskiego, Dra Wincentego Ligenzy, Dra Klemensa Rutowskiego i Dra Jana Szajkowskiego, 3ch następujących: zamianowani tamtejsi adwokaci z zastrzeżeniem przeznaczenia swego: Dr Wojciech Grabczyński, Dr Feodor Serda i Dr Józef Stojałowski.

c) Z 4 posad przeznaczonych przy sądzie obwod. w Rzeszowie trzej następujący: adwokat lwowski z zastrzeżeniem przeznaczenia swego Dr Wiktor Zbyszewski i koncypienci adwokatury we Lwowie Dr Samuel Reiner i Dr Aloizy Rybicki.

d) Z 8 posad przeznaczonych przy sądzie obwod. w Nowym Sączu trzej, jakoto: Dr Leon Berssohn koncep. adw. w Tarnowie, koncypienci adwokatury we Lwowie Dr Dyonizy Pawlikowski i Dr Stanisław Zieliński — nakoniec

e) z 2ch posad przeznaczonych przy sądzie okręgowym w Białej mianowany adwokatem do Nowego miasta w Morawie Dr Edward Neusser.

Wiedeń 28 września. *Gazeta Wiedeńska* pisze: JExc. ces. francuski poseł bar. Bourqueney, otrzymał jak się dowiadujemy, pozwolenie od swojego rządu, aby odprowadzić swoją familię, która do końca roku zabawić zamierza we Francyi, i wyjeżdża stąd w poniedziałek d. 1 października. JExc. spodziewany z powrotem w Wiedniu za dwa a najdalej za trzy tygodnie.

— Z Tryestu donosi depesza 29go. Wczoraj o 9éj wieczór eskadra cesarska wracająca z morza Śródziemnego, zarzuciła kotwice w zatoce Muggia; składa się ona z fregat: „Książe Feliks Schwarzenberg“ z flagą kontradmiralską, „Novara,“ „Venus“; z fregaty śrubowej „Radecki“, korwet „Karolina“, „Diana“ i „Minerwa“, tudzież parowców „Volta“ i „Cesarzowa Elźbieta“.

— J. C. W. Arcyks. Karol Ludwik Namiestnik Tyrolu raczył odbyć swój wjazd uroczysty do Innsbruka w d. 26 b. m.

— J. C. W. Arcyks. Albrecht na nowo zachorował na febrę, a lubo takowa nie jest gwałtowna, wszelako wstrzymała zupełne wyzdrowienie J. C. W. Arcyks. Hildegarda przychodzi zwolna do zdrowia.

— J. c. k. Ap. Mość dowiedziawszy się o zniszczeniach zaszłych w dolinie Krems w skutku oberwania się chmury, wysłał w d. 22 września z rezydencyi swojéj Ischl pułkownika swojéj centralnéj kancelaryi wojskowéj Müllera do Krems z 5000 złr. przeznaczonemi najłaskawiéj dla potrzebnych i najbardziéj dotkniętych klęską powodzi. W d. 24 nastąpiło w Krems rozdanie téj summy w obec duchowieństwa i reprezentantów gminy wśród błogosławieństw poszkodowanych. Panujący książę Alojzy Lichtenstein przeznaczył 1000 złr. na trzech lub 4ch włościan w Krems najmocniéj poszkodowanych tą powodzią.

— Parowiec wojenny austryacki „Vulcan“ przybył z Dalmacyi do Grawozy i wziąwszy ze sobą jednego lekarza wojskowego i strażnika lekarskiego popłynął jak utrzymują do Antiwari do Albanii. Utrzymują, że na statku tym znajduje się komissya lekarska mająca się udać w głąb Albanii, gdzie jak donosi *Gaz. Tryestska*, miała się pojawić dżuma. Zaraza ta silnie już podobno grasuje w Nowym Bazarze. (W Albanii tuż przy granicy serbskiéj).

— Dnia 19go Września policya schwytała w Lugano w Szwajcaryi fałszerzy banknotów austryackich, a mianowicie litografa Anzani, jego pomocnika i niejakich Fraschina i Paltenghi. Głównym kierownikiem téj fabrykacyi był Dr. Maggi, lecz ten uszedł. Schwytano także maszynistę który jedną z dwóch pras zrobił. Znaleziono banknotów gotowych za 30,000 lirów.

— *Donau* zamieszcza opis pobytu księżnej Berry w Brunnsee w Styryi południowéj. Z dworu książęcego korzysta tameczna okolica przez lato około 300,000 złr. nielicząc w to darów miłosiernych rozdawanych przez jéj męża hr. Lucchesi Palli i jego córkę. W połowie września był tam w odwiedziny hr. Chambord, a prócz tego kilkunastu legitymistów z Francyi, Belgii i Włoch, a spodziewano się hr. Montemolina z licznym orszakiem. Tego lata bardzo wielu legitymistów bywało w Brunnsee, jak również panował wielki ruch depesz z Neapolem i Bruksellą, gdzie bawią ajenci hr. Chamborda i księżnéj Berry.

— *Oestr. Ztg* donosi z Paryża o zaszczytnem przyjęciu jakiego doznał od Cesarza bar. Prokesch-Osten. Jak zwykle mówi korespondent téj gazety, zebrało się w St. Cloud kilku posłów zagranicznych w południe, aby przedstawić niektóre osoby. Przedstawienie odbywa się w wielkiéj sali, gdzie posłowie obcy trzymają się kolei rangi swojéj i mają przy boku swoim osoby, które chcą Cesarzowi przedstawić. Cesarz przechodząc rozmawia z posłami a niekiedy kilka słów odezwie się do przedstawionych sobie osób. Przed samem wejściem Cesarza do sali, przybył tam marszałek dworu książę Bassano z oświadczeniem do bar. Hübnera, iż Cesarz chce osobne udzielić posłuchanie bar. Prokeschowi i ten nie potrzebuje stawać w liczbie innych cudzoziemców. Rzeczywiście Cesarz za wejściem do sali przemówił do posła angielskiego lorda Cowley kilka słów przez etykietę, a potem postąpił zaraz do bar. Prokescha, którego bar. Hübner przedstawił. Cesarz w najprzyjaźniejszych wyrazach objawił radość swoją z poznania osobiście barona, który przez wiele lat w bliskich zostawał stósunkach ze zmarłym księciem Reichstadzkim. Cesarz zaprosił potem bar. Prokescha do osobnego gabinetu, i lubo inni posłowie a między niemi austryacki i pruski czekali w sali, zabawił z nim blisko całą godzinę. Zanim drzwi się przymknęły, widziano tylko iż Cesarz wziął bar. Prokesch za rękę i kazał mu przy sobie usiąść.

— Radzca stanu rosyjski p. Grecz (autor Pentarchii) przybył do Wiednia, gdzie zajął mieszkanie w prywatnym domu; mniemają że pobyt jego będzie tu dłuższy.

— Z Neapolu donoszą, poseł tego państwa w Wiedniu książę Petrulla przeniesionym zostanie do Londynu w miejsce księcia Carini, a do Wiednia przyjedzie jenerał Filangieri. Są to wszakże tylko pogłoski.

Kraje Czarnomorskie.

Ruchy i manewra obu armij w polu już się od dui kilkunastu rozpoczęły; jednak tyle tylko o nich wiemy z wiadomości telegraficznych oszczędnie udzielanych, że oba wojska walczące z sobą, skoncentrowawszy swoje główne siły na jedynéj strategicznéj drodze z pod Sebastopola do wnętrza Krymu do Bakczyseraju wiodącéj —sprzymierzeni na wzgórzach Feduchine, Rosyanie zaś na górnéj płaszczyznie za Mackenzie, gdzie zapewne wielka będzie bitwa — staczają nadto drobne potyczki na skrzydle w górzystéj okolicy po nad doliną bajdarską. Prócz tego sprzymierzeni zgromadziwszy około 33 tysięcy w Eupatoryi, wykonali ztamtąd w dniu 25ym b. m. jakiś rekonesans za jeziora słone, za któremi w stepach stoi jazda rosyjska pod wodzą jenerała Szabelskiego, dla wzmnocnienia którego posunął się na północ z nad Belbeku jenerał Pawłów. Natomiast o daniejszych wypadkach, o szturmie i zburzeniu Sebastopola, przychodzą z Krymu liczne sprawozdania urzędowe i listy prywatne. Podajemy niżéj drugi, obszerniejszy raport marszałka Pélissiera, ogłoszony w *Monitorze*, o tém wielkiem zdarzeniu wojenném:

— *„Główna kwatera w Sebastopolu 14go września.* Panie marszałku, mam zaszczyt przesłać waszéj Ekscelencyi raport o wzięciu szturmem Sebastopola, o czém uprzedziłem w depeszy mojéj z 11. Mniemałem, że już chwila tego szturmu nadeszła. Na naszém lewem skrzydle roboty inżynierskie przysunęły się o 30 do 40 metrów do bastyonu masztowego (bastyon Nr. 4 u Rosyan) i od bastyonu środkowego (Nr. 5 u Rosyan). Na naszém prawem skrzydle podkopy czynnie posuwane pod zasłoną ognia artyleryi, rozpoczętego w dniu 17 b. m., były już tylko odległe o 25 metrów od narożnika Małachowa i małego Strzałczanu nad przystanią. Artylerya zbudowała i wykończyła zupełnie blisko 100 wybornych bateryj, obficie zaopatrzonych w amunicyą, i w których znajdowało się 350 dział na lewém skrzydle linii obężniczéj, a 250 na prawem. Że swéj strony Anglicy, chociaż wstrzymani przeszkodami gruntu, zbliżyli się o 200 metrów do wielkiego Strzałczanu (bastyon Nr. 3 u Rosyan), na który kierowali swoje podkopy, i mieli do 200 dział w bateryach. Rosyanie korzystając z czasu, wznosili na boku Małachowa drugą linię, a wiele nam zależało, aby nie dozwolić jéj ukończenia. Nakoniec armia odsieczowa właśnie pobitą była zupełnie nad Czarną, znaczne poniosła tam straty i nie było prawdopodobnem, aby chcąc znieść oblężenie, raz jeszcze uderzyła na nasze stanowiska, które jeszcze wzmocniliśmy i gdzie byliśmy w stanie odeprzeć wszystkie ataki.

Ułożyliśmy zatém, jenerał Simpson i ja, że przypuścimy szturm stanowczy. Jenerałowie dowódzcy artyleryi i inżynieryi w obu armiach, byli tego samego zdania. 8my września naznaczono na dzień szturmu. Doniósłem już waszéj Ekscelencyi, iż postanowiono uderzyć na wszystkie ważniejsze punkta obszernego obwodu twierdzy, aby nie dozwolić nieprzyjacielowi zgromadzenia wszystkich rezerw przeciwko głównemu atakowi, a nadto uczynić go niespokojnym o miasto, gdzie przytykał most, przez który mógł jedynie wykonać swój odwrót. Jenerał de Salles na czele 1go korpusu wzmocnionego brygadą sardyńską, któréj pomoc ofiarował jenerał la Marmora, miał uderzyć na miasto z lewego skrzydła linii oblężniczéj; w środku Anglicy mieli opanować wielki Strzałczan; nakoniec z naszego prawego skrzydła, jenerał Bosquet winien był uderzyć na Małachów i na Strzałczan nad przystanią warsztatową (bastyon Nr. 2 u Rosyan).

Następujące poczyniono rozporządzenia względem każdego z tych ataków. Na lewém skrzydle dywizya Levaillant (2ga dywizya 1go korpusu, w któréj: brygada Couston składająca się: z 1go batalionu strzelców pieszych, major Rogie, z 21go pułku liniowego podpułkownik Villeret i z 42go liniowego, podpułkownik de Mallet; i brygada Trochu, składająca się: z 46go liniowego podpułkownik Le Banneur i z 80go liniowego, podpułkownik Laterade), któréj polecono uderzyć na bastyon środkowy i na jego lunety, była umieszczoną w przekopach najdaléj wysuniętych. Po jéj prawéj stronie stała dywizya d'Autemarre (w któréj: brygada Niol, składająca się: z 5go batalionu strzelców pieszych, major Garnier, z 19go pułku liniowego, pułkownik Guiguard, z 26go liniowego pułkownik de Sarbiers; i brygada Breton, składająca się: z 39go liniowego, pułkownik Comignon, z 74go liniowego pułkownik Guyot de Lespart), miała wedrzeć się za dywizyą Levaillant, opanować szyję bastyonu masztowego i baterye tamże znajdujące się. Brygada sardyńska jenarała Cialdini, postawiona obok dywizyi d'Autemarre, miała uderzyć na prawy bok bastyonu masztowego. Nakoniec dywizya Bouat (4ta dywizya 1go korpusu, jenerał Lefebvre: jéj skład: 10ty batalion strzelców pieszych, major Guiomard, 18ty pułk liniowy, pułkownik Dantin, 79ty liniowy, pułkownik Grenier; 2ga brygada, jenerał de la Roquette, w któréj: 14ty liniowy, pułkownik de Négrier, 43ci liniowy, pułkownik Broutta) i dywizya Paté (3cia dywizya 1go korpusu; w któréj: brygada Beuret, składająca się: z 6go batalionu strzelców pieszych, major Fermier de la Prévotais, z 28 pułku liniowego, pułkownik Lartigues, z 98go liniowego, pułkownik Conseil-Tumesnil; i brygada Bazaine, składająca się: z 2ch pułków legii cudzoziemskiéj, pułkownik de Chabrières) stanowiły rezerwę dywizyi Levaillant. Nadto, aby zabezpieczyć się na wszystkie wypadki, rozkazałem przyjść z Kamyszu 30mu i 35mu pułkom liniowym, i oddałem je pod rozkazy jen. de Salles; pułki te postawione na lewym krańcu naszéj linii, silnie ją zasłaniały.

Atak nasz na Korabelnaję miał być wykonany jak to wspomniałem, w trzech kolumnach: lewa na Małachów i na jego redutę, prawa na mały Strzałczan nad przystanią, środkowa na kurtynę łączącą te dwa szańce. Umocnienia Małachowa były widocznie najważniejszym punktem całego obwodu twierdzy; zdobycie ich pociągnąć za sobą musiało upadek kolejny wszystkich dzieł obronnych twierdzy, dla tego do wojsk oddanych już pod rozkazy jenerała Bosquet dodałem całą piechotę gwardyi cesarskiéj. Atak lewy na Małachów powierzono jenerałowi Mac-Mahon prowadzącemu 1szą dywizyę 2go korpusu, składającą się: z 1éj brygady, pułkownik Decaen, w któréj 1szy pułk zuawów, pułkownik Colineau i 7my pułk liniowy, pułkownik Decaen; i z 2éj brygady, jenerał Vinoy, w ktoréj 1szy batalion strzelców pieszych, major Gambier, 20ty pułk liniowy, pułkownik Orianne, 27my liniowy, pułkownik Adam; dywizya ta miała w rezerwie brygadę Wimpfen (składającą się z 3go pułku zuawów, pułkownik Polhès, z 50go liniowego, podpułkownik Nicolas i

z tyralierów algieskich, pułkownik Rose) wziętą z dywizyi Camou i dwa bataliony zuawów gwardyi, (pułkownik Jannin). Atak prawy na Strzałczan nad przystanią powierzony został jenerałowi Dulac (brygada Saint-Pol, składająca się: z 17go batalionu strzelców pieszych, major de Ferussac, z 57go pułku liniowego, pułkownik Dupuis, z 85 liniowego, pułkownik Javel; 2ga brygada, jenerał Bisson, składająca się: z 10go pułku liniowego, major de Lacontrie, i z' 61go liniowego, pułkownik Malherbe) z dywizyą d'Aurelles i z batalionem strzelców pieszych gwardyi. Nakoniec jenerał La Motterouge (brygada jenerała Bourbaki składająca się: z 4go batalionu strzelców pieszych, major Clinchant, z 86go pułku liniowego, pułkownik de Berthier, z 100 liniowego, pułkownik Mathieu; 2ga brygada, pułkownik Picard, składająca się: z 91go pułku liniowego, pułkownik Picard, z 49go liniowego, pułkownik Kerguern) prowadził atak środkowy na środek kurtyny, mając w rezerwie woltyżerów (pułkownicy Monontera i Douay) i grenadyerów (pułkownicy Blanchard i Dalton) gwardyi, zostających pod rozkazami jenerała dywizyi Mellinet i jenerałów brygady de Pontevès i de Failly.

Dla umieszczenia tych wojsk, przekopy nasze podzielone zostały na trzy oddziały, z których każdy miał objąć w swéj przodowéj części całą dywizyę przeznaczoną do ataku; rezerwy zaś umieszczono w dawnych przekopach, dobrze wymierzonych czy je objąć mogą, oraz w parowie Korabelnai i w parowie przystaniowym. Dla złudzenia nieprzyjaciela koniecznóm było iżby nie mógł dojrzeć ściągania tych wojsk: dlatego wojska te postępowały drogami związkowemi prowadzącemi do naszych przodowych placów broni, a wszędzie gdzie można było być widzianem podwyższono zasłaniające okopy.

Tak lewéj jak prawéj kolumnie szturmowéj dodano oddziały inżynierskie i artyleryjskie, opatrzone stósownemi narzędziami, mające iść na czele kolumn. Saperom inżynieryi polecono aby z pomocą przedniéj straży każdéj kolumny, byli w pogotowiu do rzucania mostów, do których materyał przysposobiono w 1éj linii. Kanonierowie winni byli być zaopatrzeni w młotki, gwoździe, wyciory itd. aby być gotowemi zagwoździć i odgwaździć według potrzeby działa, i zwracać przeciwko nieprzyjacielowi armaty którebyśmy zdobyli. Nadto w pierwszych batalionach każdéj kolumny, pewna liczba żołnierzy była zaopatrzoną rydlami z krótką rękojeścią, przytwierdzonemi do pasów ładownicy, aby otwierać przejścia, zasypywać rowy, odwracać poprzecznice, słowem wykonywać wszystkie prace nagłe i ważne w pierwszéj chwili. Prócz tego przygotowano bateryę polowe by mogły szybko wziąść udział w walce. W rezerwie przy ataku lewym postawiono bateryę polową w łomach kamiennych niedaleko obwodu twierdzy, wraz z jéj końmi i z kanonierami mającemi szle aby w potrzebie niemi wciągnąć działa. Dwie inne baterye (z 1éj dywizyi) miały stać w pobliżu dzwonnicy; nakoniec 4ta winna była posunąć się na lewy kraniec blisko lazaretu. W ataku prawym rezerwa z 24 dział polowych miała być umieszczoną w następujący sposób: 12 dział dywizyjnych w dawnéj bateryi Lankastra, a 12 dział gwardyjskich w reducie Wiktoryi. Robotnicy, postawieni w oznaczonych miejscach, mieli w danéj chwili przygotować drogi dla téj artyleryi. Nakoniec aby być gotowym na wszelki przypadek, 1sza brygada z dywizyi Aurelle stanęła w ten sposób, by mogła, z pomocą bateryj i redut w tymże kierunku znajdujących się, odeprzeć wszelki atak nieprzyjacielski z boku od Inkermanu.

Jenerał Herbillon dowodzący wojskami nad Czarną otrzymał polecenie, aby w godzinie szturmu kazał piechocie wziąść za broń i wystąpić na stanowiska, jeździe wsiąść na koń, artyleryi zaprząść działa. Prócz tego posunąłem ku niemu brygadę kirysyerów jenerała Forton. Jenerał de la Marmora był uprzedzony o tych rozporządzeniach. Co do jenerała Allonville, winien był on w nocy z 7go na 8my cofnąć się z doliny bajdarskiéj i zająć przy moście Kreutzen stanowisko więcéj zbliżone i korzystne w razie gdyby armia odsieczowa zagroziła nam od zewnątrz.

Wraz z jenerałem Simpsonem ułożyłem iż szturm w południe przypuszczony będzie. Godzina wybrana przedstawiała wiele korzyści: mogliśmy się spodziewać, iż w téj chwili napadniemy z nienacka nieprzyjaciela, a w razie gdyby armia odsieczowa rosyjska przedsięwzięła rozpaczliwe działanie dla uwolnienia twierdzy, nic mogłaby przed końcem dnia wykonać żadnego energicznego ruchu przeciw naszym liniom; jakikolwiek zaś byłby wypadek szturmu, mieliśmy czas aż do rana dla zaradzenia złemu.

Artylerya lewego skrzydła linii oblężniczéj, która od 5go rano prowadziła silny ogień, nie przestawała 8go rano zarzucać nieprzyjaciela pociskami; baterye prawego skrzydła strzelały także żywo, mierząc starannie w kierunkach wziętych od dni kilku, z uwagą na to co się dziać miało. Około godziny 8éj rano rzucono na bastyon środkowy dwie miny pociskowe, z których każda nabitą była 100ma kilogrammami prochu. W tym samym czasie wysadzone przed naszemi przekopami, a przed frontem Małachowa, trzy miny nabite 1500 kilogramami prochu, aby przerwać chodniki podziemne minierów rosyjskich. Zajęcie umocnień Małachowa miało rozstrzygnąć wypadek dnia tego, inne ataki były mu podporządkowane, i ułożyłem się z jenerałem Simpsanem, że Anglicy nie uderzą na wielki Strzałczan, aż mu dam znak, żeśmy zajęli Małachów. Rownież jenerał de Salles miał dopiero w ówczas rzucić swe wojska na bastyony miasta, gdy mu dam znak umówiony.

Na chwilę przed południem wszystkie wojska stanęły w zupełnym porządku na wyznaczonych miejscach, a inne rozporządzenia były ściśle wykonane. Jenerał de Salles był gotowy; jenerał Bosquet stał na wybranym przez siebie stanowisku w 6téj paralleli, a ja wraz z jenerałami: Thiry dowódzcą artyleryi, Niel dowódzcą inżynieryi i Martimprey naczelnikiem mego sztabu jeneralnego, przybyłem do reduty Bracion (Zielony pagórek), który obrałem za kwaterę główną. Wszystkie zegarki były jednako zregulowane.

W samo południe baterye nasze zaprzestały strzelać wprost i rozpoczęły dalszemi strzałami bić do rezerw nieprzyjacielskich. Na głos swych wodzów, dywizye Mac-Mahon, Dulac i de la Motterouge wychodzą z przekopów. Bębny i trąby biją i grzmią do ataku, a z okrzykiem *niech żyje Cesarz!* przebiegającym wzdłuż całéj naszéj linii, nieulękli żołnierze nasi rzucają się na szańce nieprzyjacielskie. Była to chwila uroczysta.

Pierwsza brygada dywizyi Mac-Mahon, mając na czele 1szy pułk zuawów, zanim 7my liniowy a na lewym boku 4ty batalion strzelców, rzuca się na lewe czoło i na narożnik reduty Małachowskiéj. Szerokość i głębokość rowu, wysokość i spadzistość wału, utrudniają nadzwyczaj żołnierzom naszym wdarcie się na szańce; lecz nakoniec dostają się na przedpiersie osadzone przez Rosyan, którzy dają się zabijać na miejscu, walcząc w braku karabinów rydlami, kamieniami, wyciorami, słowem wszystkiém co znajdują pod ręką. Tu miała miejsce jedna z tych walk zaciętych, jeden z tych uporczywych bojów, w których jedynie nieustraszonością naszych żołnierzy i dowódzców górę wziąść zdołaliśmy. Żołnierze nasi skoczyli natychmiast wewnątrz szańców, pchając przed sobą Rosyan którzy nie przestawali się opierać, a wkrótce potém chorągiew Francyi zatkniętą została na Małachowie i z niego już nie ustąpiła.

Na prawym krańcu i w środku, dywizye Dulac i de la Motterouge, porwane przez swych wodzów, przewróciwszy z tym samym pędem wszystkie przeszkody i odparłszy nieprzyjaciela, opanowały mały Strzałczan nad przystanią i kurtynę, docierając nawet do drugiego obwodu, jeszcze nieskończonego. Wszędzie zdobyliśmy zaatakowane szańce. Lecz tę pierwszą i świetną pomyślność o mało że nie opłaciliśmy bardzo drogo. Jenerał Bosquet uderzony wielkim odłamem bomby, musiał opuścić pole boju. Dowództwo jego powierzyłem jenerałowi Dulac, który wybornie był w niém wspomagany przez jenerała de Liniėrs naczelnika sztabu 2go korpusu.— Oddziały inżynierskie idące przy kolumnach szturmowych, już pracowały i zasypywały rowy, otwierały przejścia, rzucały mosty. Druga brygada jenerała de Mac-Mahon posuwała się szybko aby go wzmocnić w Małachowie. Wówczas dałem umówiony z jenerałem Simpsonem znak do szturmu na wielki Strzałczan, a wkrótce potém znak do ataku na miasto.

Anglicy musieli przebiedz 200 metrów (600 stóp) pod strasznym ogniem kartaczowym. Wkrótce przestrzeń ta pokryła się trupami; lecz straty te nie wstrzymały pochodu kolumny szturmowéj, zmierzającéj wprost na linią węgielną szańca. Kolumna ta wchodzi do rowu 5 metrów głębokiego i mimo wysileń Rosyan, wdziera się na wały i zajmuje narożnik Strzałczanu. Lecz tu po pierwszéj walce, krwawéj dla Rosyan, żołnierze angielscy ujrzeli przed sobą rozległą przestrzeń odkrytą i wystawioną zupełnie na ogień nieprzyjaciela stojącego za dalekiemi poprzecznicami. Posiłki przybywające zaledwo mogły zastąpić ubyłych z szeregów. Wytrzymawszy przez dwie godziny ten bój nierówny, Anglicy postanowili cofnąć się i Strzałczan opuścić. Odwrot ten wykonali w takim porządku, iż nieprzyjaciel nie śmiał posunąć się za nimi.

Na lewém skrzydle, na znak dany, kolumny dywizyi Levaillant prowadzone przez jenerałów Couston i Trochu rzucają się na lewy bok bastyonu środkowego i na lewą lunetę. Pomimo gradu kul i po żywéj walce, zapał i dzielność wojsk naszych tryumfuje nad oporem nieprzyjaciela, i mimo przeszkód, kolumny te wdzierają się do obu szańców.

Lecz nieprzyjaciel cofnąwszy się za porzecznice, trzymał się wszędzie wytrwale. Morderczy ogień karabinowy szedł z po za wszystkich przedpiersi, demaskowane w téj właśnie chwili działa, oraz artylerya polowa przybyła na plac boju, rzucają grad kartaczy i dziesiątkują nasze szeregi. Jenerałowie Couston i Trochu zostają ranni i muszą złożyć swoje dowództwo; jenerałowie Rivet i Breton padają zabici; wybuch kilkunastu fugasów (rodzaj min) sprawia wachanie się w szeregach naszych; nakoniec zwrot zaczepny licznych kolumn rosyjskich, zmusza wojska nasze do opuszczenia zdobytych szańców i do odwrotu do swoich przekopów. Nasze baterye tego skrzydła linii oblężniczéj, kierowane zręcznie przez jenerała Leboeuf, któremu kontr-admirał Rigauld de Genouilly udzielał jak zawsze pomocy, zmieniły kierunek swych strzałów i zmusiły nieprzyjaciela do schronienia się za swe przedpiersia. Jenerał de Salles posuwa już dywizyę d'Autmarre przygotowując szturm drugi i straszniejszy; lecz byliśmy już pewni posiadania Małachowa, kazałem mu zatem powiedzieć, aby szturmu tego nie odnawiał.

Lecz o posiadanie Małachowa musieliśmy jeszcze krwawo walczyć. Nieprzyjaciel zarzucał szeregi nasze pociskami wszelkiego rodzaju roznoszącemi śmierć w naszych szeregach, strzelając z bateryj Krzyżowego domu (miano szańca w tyle położonego) z statków parowych, z dział polowych przyprowadzonych na korzystne stanowiska i z bateryj wzniesionych na północnem wybrzeżu zatoki. Skład prochu umieszczony w podziemnéj galeryi służącej do wycieczek, wyleciał w powietrze mnożąc nasze straty i sprawiając że orzeł 91go pułku zniknął na chwilę. Znaczna liczba oficerów wyższych i niższych poległa lub została ranioną: jenerałowie Saint-Pol i Marolles padli z chwałą; a jenerałowie: Mellinet, de Pantevès, Bourbaki zostali ranieni na czele szeregów. Trzy razy dywizye Dulac i de la Motterouge zdobywały Strzałczan mały i kurtynę, i trzy razy musiały się cofać przed strasznym ogniem artyleryi i przed wielkiemi tłumami wojsk, które spotykały przed sobą. Mimotego dwie baterye polowe stojące w rezerwie przy reducie Lankastra, przybywają kłusem, przechodzą przez przekopy, stają śmiało na pół donośności działowéj i oddalają ogniem swym kolumny rosyjskie i parowce. Wówczas część obu tych dywizyj wspierana w téj bohaterskiej walce przez gwardyę, która okryła się chwałą w tym dniu pamiętnym, utwierdza się na całéj lewej części kurtyny zkąd nieprzyjaciel już ją wyprzeć niemógł.

Podczas tych walk ciągle odnawianych na prawym krańcu i w rodku, Rosyanie podwajają usiłowania by odebrać Małachów. Umocnienie to, będące pewnym rodzajem cytadelli usypanéj z ziemi, mającéj 350 metrów długości a 150 szerokości i uzbrojonéj 62 działami rozmaitego wagomiaru, wieńczy pagórek panujący nad całym wnętrzem Korabelnai, bierze z boku wielki Strzałczan atakowany przez Anglików, jest odległe tylko o 1200 metrów od południowego portu i zagraża nietylko jedynéj przystani pozostałéj dla okrętów rosyjskich, lecz nadto jedynéj drodze odwrotu Rosyan, to jest mostowi rzuconemu przez nich z jednego wybrzeża zatoki na drugie. Przeto podczas pierwszych godzin téj olbrzyméj walki, Rosyanie nderzali ciągle aby odebrać Małachów. Lecz jenerał Mac-Mahon, wsparty przybywającemi kolejno brygadą Vinoy, zuwami gwardyi, brygadą rezerwową jenerała Wimpfen i częścią woltyżerów gwardyi, — dał wszędzie odpór nieprzyjacielowi. Rosyanie jednak uczynili jesze jeden ostatni i rozpaczliwy atak: sformowani w głębokie kolumny uderzyli trzy razy na szyję reduty, i trzy razy, poniósłszy wielkie straty, cofnąć się musieli przed wytrwałością wojsk naszych.

Po téj ostatniéj walce, która się około godziny 5téj wieczorem skończyła, zdawało się, że nieprzyjaciel odstąpił już od zamiaru; jedynie jego baterye rzucały aż do nocy na nas pociski, zrządzające nam jednak niewielką szkodę. Wówczas oddziały inżynieryi, które podczas boju albo walczyły mężnie, albo pełniły dzielnie swoją właściwą czynność, wzięły się natychmiast do pracy aby pod kierukiem swych oficerów wykonać nagłe roboty wewnątrz zdobytego szańca. Stosownie do mego rozkazu, jenerałowie Thiry i Niel wydali jenerałom Beuret i i Frossard dowodzącym artyleryą i inżynieryą 2go korpusu, stósowne rozporządzenia, abyśmy mogli ustalić się w Małachowie i w części kurtyny pozostałéj w naszém posiadaniu, nadto abyśmy zdołali odprzeć atuk jakiby nieprzyjaciel w nocy wykonał, nakoniec abyśmy mogli zmusić go nazajutrz do opuszczenia małego Strzałczanu nad przystanią, Domu Krzyżowego i całéj téj części linii, obronnej. Próżnemi jednak były te rozporządzenia. Nieprzyjaciel, zrozpaczywszy o odebraniu Małachwa, powziął wielkie postanowienie: opuszczał twierdzę.

Przy końcu dnia już to przeczuwałem; widziałem długie szeregi wojsk i pociągów przechodzące przez most zmierzając do warowni północnych. Wkrótce pożary wybuchły na wszystkich stronach, i usunęły wszelką wątpliwość. Pragnąłem posunąć się naprzód, dotrzeć do mostu i przeciąć odwrót nieprzyjacielowi; lecz oblegający podpalał co chwila miny i wyrzucał w powietrze swoje szańce, swoje magazyny, składy prochu, budowle i wielkie zakłady; wybuchy te byłyby nas zniszczyły częściowo i czyniły zamiar mój niepodobnym do wykonania: zostaliśmy na naszych stanowiskach czekając aż dzień zajaśnieje nad tą okropną sceną zniszczenia.

Wschodzące słońce oświeciło to dzieło zniszczenia, które nawet było o wiele większe niż mniemać mogliśmy. Ostatnie okręty rosyjskie, które w wilią dnia tego stały jeszcze w zatoce, zostały zatopione; most ściągnięto; nieprzyjaciel zachował tylko swoje parowce, przewożące jeszcze ostatnich cofających się i kilkunastu zapalonych Rosyan, którzy dotąd z pochodnią w ręku szerzyli pożar w nieszczęśliwém mieście. Wkrótce jednak i ludzie ci i parowce musieli się oddalić i szukać schronienia w załamach północnego wybrzeża. Naszym był Sebastopol.

W ten sposób skończyło się pamiętne oblężenie, podczas którego armia odsieczowa była dwa razy pobitą w regularnéj bitwie, i w którém środki obrony i ataku miały olbrzymie rozmiary. Armia oblegająca miała w bateriach na całéj linii oblężniczéj przeszło 800 dział (jenerał Niel w raporcie swym oznaczył liczbę tych dział 700 P. R. Cz.), które dały przeszło 1,600,000 strzałów, a przekopy nasze wykopane w ciągu 336 dni, w skalistym gruncie mające rozciągłości 80 kilometrów (20 mil fran. czyli 12 mil geogr.), wykonywane były pod ciągłym ogniem twierdzy i wśród nieustających walk.

Dzień 8my września — w którym wojska sprzymierzone walczyły z armią równie prawie liczną, nieotoczoną a stojącą po za olbrzyniemi szańcami uzbrojonemi przeszło 1100 dział, zasłonioną działami floty i warowni północnych, rozporządzjącą ogromnemi zapasami,—pozostanie przykładem, co może zdziałać wojsko waleczne, wyćwiczone i wprawne do boju.

Straciliśmy w dniu tym 5 jenerałów poległych 4 ranionych i 6 kontuzyowanych; 24 oficerów wyższych zabitych, 20 ranionych i 2 znikłych; 116 oficerów niższych zabitych, 224 ranionych, a 8 znikłych; 1489 podoficerów i żołnierzy zabitych, 4259 ranionych i 1400 znikłych: razem 7551. Straty nasze, jak widzisz panie marszałku, są licznemi; lecz są mniéj wielkie niż się obawiałem.

Wszyscy od jenerała do żołnierza pełnili chwalebnie swoją powinność, i armia z któréj Cesarz dumnym być może, dobrze zasłużyła się ojczyźnie. Będę żądał wiele nagród, będę miał wiele nazwisk do przedstawienia waszéj Ekscelencyi; przedmiot ten nie może znaleść tu miejsca.

Floty admirałów Lyonsa i Bruata miały stanąć przed wnijściem do zatoki sebastopolskiéj i przedsiewziąć silną dywersyę, lecz gwałtowny wiatr północno zachodni czyniący morze burzliwém, niedozwolił flotom opuścić przystani. Mimo tego bombardy angielskie i francuzkie działać mogły i strzelały z wielkim skutkiem do zatoki, do miasta i do warowni morskich. Armia angielska walczyła z swą zwykłą nieustraszonością. Gotowała się do drugiego szturmu, w którymby bezwątpiénia pokonała niespodziewane przeszkody napotkane w pierwszym. Lecz stanowcze zajęcie Małachowa skłoniło do wydania rozkazu, aby ten drugi szturm zaniechać. Brygada sardyńska jenerała Cialdini, którą jenerał de la Marmora oddał pod moje rozkazy, wytrzymała straszny ogień krzyżujący się nad naszemi przekopami z wytrwałością wojsk starych.

Ranieni nasi i nieprzyjacielscy otrzymali jak zwykle najśpieszniejsze i najbieglejsze opatrzenie. Dobréj organizacyi szpitalów polowych i poświęceniu się osób też obsugujących winni jesteśmy, iż wielu ranych ocalić było można. — Przed ukończeniem tego raportu oświadczyć muszę Waszéj Excelencyi, jak w każdéj okoliczności zadowolniony byłem z jenerał-majora Hugona-Rose i podpułkownika Jerzego Foley, komisarzy angielskich przy naczelnym wodzu armii francuzkiéj, przeznaczonych do ułatwienia licznych stosunków jakie miałem z naczelnym wodzem Simpsonem.— Racz przyjąć itd.

Naczelny wódz, *A. Pelissier.*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

W kantonie Zürich zamożny na pozór fabrykant wyjeżdżając do kąpiel, najął za dobrą zapłatę jednego wyrobnika, żeby dom jego własny podpalił, zaleciwszy mu najsurowiéj, aby książki handlowe przedewszystkiém zgorzały. Żona fabrykanta potępiła wszakże mimowolnie swego męża, albowiem z niebezpieczeństwem życia wyratowała księgi handlowe, z których się wykazało przygotowane od wielu lat podstępne bankructwo. Fabrykat odebrał sobie życie w więzieniu.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 29go września.* Metaliki 5-procen $74\frac{5}{16}$. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$.— Metaliki $4\frac{1}{2}$-procen. $65\frac{7}{8}$.— Metaliki 4-proc. 61. — 5-pr. z 1852 r. — —. $2\frac{1}{2}$-pr. $34\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $78\frac{7}{8}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $66\frac{1}{2}$. — dto z r. 1850 4-pr. $60\frac{1}{2}$ — Augsburg 114. — Londyn 11 kr. 1. — Paryż $131\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1040. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —. B. — Ost-Donau-Dampfsch. —

Kurs krakowski z 29 wrześ. Banku. aus. ż. $100\frac{1}{4}$ płacą $99\frac{1}{2}$. — Pruski kurant ż. 111 płacą $110\frac{1}{4}$. — Ruble sr. nowe żąd. 104 płacą. 103. — Cwancygiery nowe ż. 113 płacą $112\frac{1}{2}$ — Cwancyg. stare żąd. 113 pł. $112\frac{1}{2}$ — Imper ż. $35\frac{3}{4}$, pł. $35\frac{2}{5}$.— Dukaty austr. hol. żąd. $20\frac{2}{3}$ pł. $20\frac{1}{3}$.— 20-franki ż. $35\frac{2}{3}$ pł. $35\frac{1}{3}$. Listy zast. pol. z kupon. żąd. $101\frac{1}{4}$ płac. $100\frac{1}{2}$.— List. zast. gal. z kupon. ż. $91\frac{1}{2}$ pł. $91\frac{1}{4}$ — Obligi Indemn. z kupon. ż. $70\frac{1}{2}$ pł. $69\frac{3}{4}$. —

Kurs lwowski d. 26 wrześn. Dukat holend. 5 zł. kr. 17. — Dukat ces. 5 złr. 22 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 9 kr. — Rubel ros. 1 złr. 45 kr. — Talar pruski 1 złr. 40 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 15 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. 92 kr. 12 — Dawał za 100 złr. 91 kr. 42. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 28 wrześn. Metaliki $74\frac{1}{8}$. Nowa pożyczka 60. — Akcye Banku wiedeń. 1033.— Akcye kolei żelazn. półn. $205\frac{1}{4}$. — Agio od złota 18,— od srebra 15. — Oblig. uwoln. grunt 65. — Pożyczka ostatnia narodowa $79\frac{1}{16}$

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 29 września. Dzisiejszy *Times* nalega na odwołanie z Krymu jenerała Simpsona.

Depesza z Petersburga z 28go września podana w treści w *Czasie* z 30go brzmi dosłownie: Książę Gorczakow donosi z Krymu 26 t. m. po północy: „Nieprzyjaciel wyruszył wczoraj z Eupatoryi z znaczną siłą, wynoszącą, jak mniema jenerał Szabelski, około 33,000 i zajął wieś Saki z jednéj, a wsie Szabak, Osta-Mamay i Tiup-Samaj z drugiéj strony; lecz po południu cofnął się. Przednie nasze straże cofnęły się były na czas jakiś, lecz późniéj wróciły się na stanowiska. Na lewém skrzydle nic nowego niezaszło. Przeciw północnym warowniom Sebastopolskim nieprzyjaciel wzmaga ogień moździerzy. Koło Kerczu zaszła pomiędzy kozakami i furażerami anglo-francuzkiemi pomyślna utarczka, w któréj wzięto w niewolę 25 huzarów angielskich i francuzkich.

Hamb. Nachr. donoszą z Aten 19go września, że poseł grecki przy dworze petersburgskim zażądał dymisyi dla słabości zdrowia i wkrótce wraca do Aten.

Przyjechali od d. 30 wrześ. do 1 paźdz.

HOTEL POLLERA. Ripp jenerał z żoną, Wöhlert Jan fabrykant z Wiednia. Wiktorowa Józefa wł. dóbr, hr. Romerowa wł. dóbr z Borowy. Treter Hilary wł. dóbr z żoną, Konessewski Emil professor, hr. Bozza Mikołaj kapitan, Hild Gustaw kapitan, Uziębło Tadeusz kupiec, Feistmantel Albin ze Lwowa. Niezabitowski Napoleon wł. dóbr z Paryża. Koppel Otto prawnik z Ołomuńca. Dutczyński Władysław inżynier z Pesztu. Trompeuteur Feliks Dr. med. ze Stryja. Kolankowski Mikołaj i Jan, Kobylański Józef z Stanisławowa. Grzybowski Kalixt z Pragi. Aywas Dominik kupiec z Mołdawii. Piotrowska Alojza, Piotrowski Gustaw Dr. med. z Tarnowa. Błeszyńska Bronisława z córką z Kępna. Albin Grzymała Dobiecki wł. dóbr z żoną z Przemyśla. Wiktor Franciszek wł. dóbr z familią z Gorzyc. Beniamin Skarbek Borowski wł. dóbr z Galicyi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Bolesław Potocki Szreniawa c. k. auskultant sądowy z Wiśnicza z Mysłowic. Torosiewicz Emil wł. dóbr ze Lwowa. Rychlicki Franciszek wł. dóbr, Wojnarowicz Dyonizy proboszcz z Rzeszowa

HOTEL SASKI. Józef Miniewski posiad. dóbr z Warszawy. Kazimierz bar. Konopka z żoną posiad. dóbr, Gustaw Dąbski obyw. z Galicyi. Włodzimierz hr. Bobrowski z Galicyi. Henryka Pawlikowska ze Lwowa. Leon Dzwonkowski posiad. dóbr z Galicyi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk dnia 27 Września. Ostatnie targi Angielskie były obficie zaopatrzone w świeże zboże krajowe. Młynarze i spekulanci jak zwykle w podobnych razach oględniejsi w zamawianiu tranzakcyi, wymogli na sprzedających 2 szyl. zniżenia na kwarterze. Pszenica przeszłoroczna krajowa i zagraniczna po tych samych co dawniéj cenach spieniężoną była. Właściciele jéj w zupełnem zaufaniu w przyszłość na żadne zniżenie przystać nie chcieli. Sądzą, że ogłoszony deficyt zbożowy przez Rząd francuzki jest większym jak w Monitorze podano — i na tem nowe nadzieje budują.

W ciągu ubiegłego tygodnia dostarczono do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	9,488	11135	4,047	436	—	30,470
z zagr.	5,450	530	3,598	245	6,638	2,030

We Francyi nadzwyczaj wiele było ożywienia, dostarczone pszenice świeże z prowincyi i innych okolic z kilkofrankowem podwyższeniem rozerwane zostały.

W południowych Niemczech wszystkie targi były z dążnością ku podniesieniu

W Holandyi i Belgii było spokojniej aniżeli w przeszłym tygodniu z Anglią nie przyszły żadne rozkazy — ceny prawie te same się utrzymały, przy prawie nic nie znaczącym obrocie.

Na naszéj Giełdzie pokazały się próby świeżego ziarna z wagą 112 f. i tylko po 660 Guld. tam odeszły. Pszenica przeszłoroczna utrzymała w małem zniżeniu dawniejsze ceny. W ogóle przeszło z rąk do rąk 98 łasztów. Żyto z wielką dążnością do cen wyższych.

Płacono za łaszt wagi hol.		Guld. pr.	korzec warszawski od złp. gr. do złp. gr.
Pszenicy	od 128 do 129	850 do 860	„ 62 26 — 63
	„ 130 — 131	900 — 920	— 66 21 — 68
żyta	„ 118 — 120	630 — 660	„ 47 10 — 49
	„ 121	665 — —	„ 49 29 — —

Przeszło Toruń 40 łasztów pszenicy, 322 sztuk bali dębowych 19,562 belek sosnowych, 149 łasztów bali sosnowych 256 centnarów oleju siemiennego. Pogoda piękna przy zimnem powietrzu.

Kursa zamian: Hamburg $44^{3}/_{4}$.— Amsterdam $101^{3}/_{4}$ Paryż $78^{3}/_{4}$—. Londyn 198.—

Aleksander Makowski & Comp.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 30 sierpnia do 10 września 1855 włącznie.

2660. Nowak Maryanna córka Jana włośc. lat 1 na chol.
2661. Bałwańska Tekla praczka lat 70 na cholerę.
2662. Nowakowski Mikołaj syn Stanisława wyrobn. lat $3^{1}/_{2}$ na cholerę.
2663. Stolarczyk Wawrzyniec wyrob. lat 21 na wyniszczenie głodowe.
2664. Zieliński Kasper wyr. lat 15 na wyniszc. głodowe.
2665. Stemszczonka Maryanna służąca lat 17 na cholerę.
2666. Wójcik Zygmunt syn Szymona posług. przy kolei żelaznéj lat 1 na wyrzynanie się zębów.
2667. Szumowski Jan wyroba. lat 37 w skutku ropnicy.
2668. Makowska Barbara lat $14^{1}/_{2}$ na cholerę.
2669. Kowalski Józef lat 34 w skutku teremii po chol.
2670. Groch Maryanna córka Jana gosp. lat 3 w skutku robaków i konwulsyj.
2671. Nowakowska Franciszka żona Stanisława wyrobn. lat 40 na cholerę.
2672. Gawrońska Salomea córka Bartłomieja malarza na koklusz.
2673. Kaczmarczyk Bronisława córka Szymona parobka 3 godz. mająca w skutku niewczesnego porodu.
2674. Nowakowski Piotr wyrobn. lat 26 na cholerę.
2675. Krzęcioś Wawrzyniec włośc. lat 60 na cholerę.
2676. Krukowa Barbara włośc. lat 60 na starość.
2677. Myczak Franciszka córka Józefa wyrobn. lat 3 na cholerę.
2678. N. Andrzéj lat 11 mający na wyniszc. głodowe.
2679. N. N. płci żeńskiéj 3 lat mająca na wyniszczenie z charłactwa zimniczego.
2680. Skoczkowna Katarzyna włośc. na biegunkę.
2681. Sliwińska Julianna lat 5 na wyniszczenie głodowe.
2682. Nowara Anna lat 7 na puchlinę ogólną.
2683. Górnikiewicz Wojciech wyrobn. lat 50 na gorączkę trawiącą.
2684. Nagięć Józefa lat 10 na cholerę.
2685. Siodłakowa Zofia lat 70 na wyniszc. ogólne sił.
2686. Wojnowa Maryanna uboga zostająca pod opieką Towarzystwa dobroczynności lat 85 na starość.
2687. Sporczyna Małgorzata służąca lat 30 na cholerę.
2688. Suwalski Stanisław czel. kraw. lat 32 na cholerę.
2689. Nowak Jan lat 16 na wyniszczenie głodowe.
2690. Komendowski Józef czel. prof. kraw. lat 68 na zgrzybiałość.
2691. Wierciszewska Rozalia wdowa lat 90 na starość.
2692. Karbowska Małgorzata córka Antoniego włościana lat 3 na cholerę.
2693. Wójcikiewicza Ignacego obyw. dziecię nieżywo urodzone płci żeńskiéj w skutku przedwc. porodu.
2694. Szafranski Józef obyw. lat 45 na puchlinę ogólną.
2695. Waszynda Franciszek furman lat 25 na cholerę.
2696. Zmysłowa Agata wyr. lat 30 na gorąc. trawiącą.
2697. Rosenbusch Antoni syn Antoniego kontr. kassy gł. lat $2^{4}/_{12}$ na cholerę.
2698. Tomska Apolonia córka Andrzeja wyrobn. murars. lat 5 na suchoty.
2699. Konik Maryanna córka Błażeja czel. prof. ślusars. lat $^{1}/_{2}$ na wyrzynanie się zębów.
2700. Domagalska Bronisława córka Józefa rzeźnika rok 1 mająca w skutku trudnego zębienia się.
2701. Hurle Walenty lat 17 na biegunkę krwawą.
2702. Slepicki Szymon czel. stolars. lat 30 na cholerę.
2703. Fuchs Maryanna obyw. lat 60 na gorączkę niszczącą że schnienia nerwowego.
2704. Bilecka Maryanna córka Jędrzeja włośc. 15 tyg. mająca na cholerę.
2705. Sapeta Rozalia córka Piotra włośc 3 tyg. mająca na konwulsye.
2706. Stypuła Józef syn Jana ogrod. lat $^{10}/_{52}$ na dyaryą.
2707. Tomalowa Tekla wyrobn. lat 35 na cholerę.
2708. Siemiński Wincenty ubogi zostający pod opieką Towarzystwa dobr. lat 79 na gorączkę tyfoidalną.
2709. Łopacka Barbara służąca lat 60 na cholerę.
2710. Papież Maciéj murarz lat 32 na cholerę.
2711. Papierzonka Wiktorya córka murarza lat 5 na chol.
2712. Stopińska Franciszka lat 40 na cholerę.
2713. Trzepińska Maryanna hafciarka lat 38 na cholerę.
2714. Zglińska Apolonia wyrobn. lat 50 na cholerę.
2715. Kłębkowska Tekla córka czeladnika profesyi kraw. lat 6 na cholerę.
2716. Zobczyńska Maryanna żona cieśli lat 40 na chol.
2717. Kuciełka Regina wyrobn. lat 70 na cholerę.
2718. Znachowski Józef wyrobn. lat 20 na cholerę.
2719. Błachatowna Maryanna córka wyrobn. lat 2 na chol.
2720. Makowna Regina służąca lat 24 na cholerę.
2721. Czyścikowa Franciszka służąca lat 32 na cholerę.
2722. Szczerbina Salomea wyrobn. lat 26 na cholerę.
2723. Pizdoszonka Maryanna wyrobn. lat 25 na cholerę.
2724. Siciarska Anna służąca lat 47 na cholerę.
2725. Krzysciaczka Agata wyrobn. lat 30 na cholerę.
2726. Kosińska Maryanna gospod. lat 38 na cholerę.
2727. Kosakowa Rozalia żebraczka lat 68 na cholerę.
2728. Miarczyński Maciéj sierota lat 6 na cholerę.
2729. Miarczonka Regina wyrobn. lat 30 na cholerę.
2730. Cyganikowna Maryanna służąca lat 26 na cholerę.
2731. Szczerba Antoni syn wyrobn. lat 8 na cholerę.
2732. Szmajkowna Zofia wyrobnica lat 50, na cholerę.
2733. Zgliński Leon wyrobnik lat 14, na cholerę.
2734. Brożek Jakób syn wyrobnicy lat 6, na cholerę.
2735. Zielińska Teresa żona rolnika lat 33, na cholerę.
2736. Wacławikowa Rozalia wyrobn. lat 50, na cholerę.
2737. Zielińska Anna córka komornika lat 7, na cholerę.
2738. Zaczek Andrzej gospodarz lat 33, na cholerę.
2739. Nowak Wawrzeniec wyrobnik lat 40 na cholerę.
2740. Sitarzowna Maryanna wyrobnica lat 22 na chol.
2741. Gąsiorowska Antonina służąca lat 15 na cholerę.
2742. Czechowska Antonina włóczęga lat 16 na cholerę.
2743. Sikorzanka Salomea lat 15 na cholerę.
2744. Domagała Antoni lat 24 na cholerę.
2745. Nefowa Teresa wyrobnica lat 50 na cholerę.
2746. Majdrowna Łucya handlarka lat 63, na cholerę.
2747. Gątkowska Maryanna wyrobn. lat 53, na cholerę.
2748. Janiewska Wiktorya wyrobnica lat 40, na cholerę.
2749. Leszczyńska Magdalena służąca lat 18, na cholerę.
2750. Bukowski Antoni syn wyrnbn. lat 6, na cholerę.
2751. Szewczyk Tomasz wyrobnik lat 46, na cholerę.
2752. Murialikowna Regina żebraczka lat 25 na cholerę.
2753. Durbas Floryan stróż lat 48 na cholerę.
2754. Tonderska Katarzyna służąca lat 40 na cholerę.
2755. Pillerowa Tekla babka z towarzystwa dobroczynności lat 90 na cholerę
2756. Kapuścińska Maryanna babka z towarzystwa dobroczynności lat 80 na cholerę.
2757. Łącki Felix syn Felixa urzędnika lat $3^{1}/_{2}$ na dyaryę.
2758. N. N. kobieta około 60 lat mająca na cholerę.
2759. Duda Szymon wyrobnik lat 70 na gorączkę żółciową.

(Dokończenie nastąpi.)

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 25540.] Das hohe Ministerium für Kultus und Unterricht hat zur schleunigen Heranbildung tauglicher Lehramtskandidaten für die Landschulen des Krakauer Gebiethes mit Erlass vom 14ten September l. J. Z. 3706. 93. einen einjährigen Praeparandenkurs in Krakau bewilligt, an welchem nachstehende Gegenstände werden gelehrt werden:

1. die Religionslehre mit Einschluss der biblischen Geschichte;
2. die Erziehungs- und Unterrichtskunde;
3. das Sprachfach, d. i. der polnische und deutsche Leseunterricht, nebst der Sprach- und Aufsatzlehre;
4. das Rechnen;
5. das Schön und Fertigschreiben;
6. der Gesang;
7. der Anschauungsunterricht;
8. die Landwirtschaftslehre;

Dieser Praeparandenkurs wird unter die Leitung des Direktors der 1. Hauptschule in Krakau Morelowski gestellt, und mit 15. Oktober l. J. eröffnet werden.

Um in diesen Kurs aufgenommen werden zu können, haben sich die Kandidaten in der Regel auszweisen,

a) wenigstens eine Hauptschule in Galizien oder eine der neu errichteten Hauptschulen in Krakau mit gutem Erfolge absolvirt zu haben;

Kandidaten, welche die bestandene Abtheilungsschule, oder die bestandene jüdische Gewerbs- und Handelsschule in Krakau mit gutem Erfolge beendigt haben, müssen sich überdiess mit der hinlänglichen Kenntniss der deutschen Sprache ausweisen;

b) über das zurückgelegte 17te Lebensjahr;
c) über ihr sittliches Verhalten;
d) über ihre Gesundheit und körperliche Taugheit für Lehramt.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 24 September 1855.

Obwieszczenie

Wysokie c. k. Ministeryum wyznań i oświecenia publicznego w celu spiesznego usposobienia zdolnych kandydatów nauczycielskich dla szkół ludowych obwodu krakowskiego, reskryptem z dnia 14 września b. r. N. 3706. 93. zezwoliło na zaprowadzenie jednorocznego kursu przygotowawczego w Krakowie, w którym następujące przedmioty nauczane będą:

1. nauka religii w połączeniu z historyą pisma świętego;
2. prawidła wychowania i nauczania;
3. nauka języków, to jest nauka czytania polskiego i niemieckiego obok gramatyki i stylu;
4. rachunki;
5. piękne i płynne pisanie;
6. śpiew;
7. nauka poglądu;
8. nauka gospodarstwa wiejskiego.

Wzmiankowany kurs przygotowawczy pozostawać będzie pod kierunkiem dyrektora 1széj szkoły głównéj w Krakowie p. Morelowskiego, i z dniem 15 października b. r. otwartym.

Aby do powyższego kursu przyjętym być można, winni będą kandydaci wykazać się:

a) z skończonéj z dobrym postępem przynajmniéj jednéj szkoły głównéj w Galicyi, lub jednéj z zaprowadzonych świeżo szkół głównych w Krakowie.

Kandydaci, którzy byłą niegdyś szkołę wydziałową, lub szkołę przemysłowo-handlową starozakonnych w Krakowie z dobrym postępem ukończyli, muszą się oprócz tego wykazać z dostatecznéj znajomości języka niemieckiego.

b) z skończonego 17go roku życia swego;
c) z dobrych obyczajów;
d) z zdrowia swego i fizycznéj zdolności do stanu nauczycielskiego.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 24 września 1855.

Prezydent c. k. rządu krajowego

(1191-1-2) *Franciszek* hrabia *Mercandin.*

Concurs.

[N. 5559.] Zur Wiederbesetzung einer, eventuell auch zweier laut Erlasses des hohen k. k. Ministeriums des Innern vom 2. März 1855 Z. 2332 für den krakauer Stadtmagistrat provisorisch sistemisirten Konzeptspraktikantenstellen mit dem Adjutum jährlichen 300 fl. CMze wird der Konkurs bis zum 31. October 1855 mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass die Bewerber um diese Stellen ihre diessfälligen an den krakauer Magistrat gerichteten Gesuche falls sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der Vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jenes Kreisamtes in dessen Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben, rechtzeitig zu überreichen, darin ihr Alter, die Sprachkenntnisse, die absolvirten juridisch-politischen Studien, die bestandenen theoretischen Staatsprüfungen und die allenfalls abgelegten praktischen Prüfungen und die bisherige Dienstleistung nachzuweisen und anzugeben haben, ob sie mit einem Beamten des krakauer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Vom krakauer k. k. Landes-Praesidio.

Am 22ten September 1855. (1180-1-3)

(1185) Konkurs-Kundmachung. (1-3)

[N. 3178.] Im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direktion für das Grossherzogthum Krakau und das westliche Galizien sind für den Dienst der k. k. Kassen eine Assistentenstelle mit dem Jahresgehalte von 400 fl. provisorisch und einige Assistentenstellen mit dem Jahresgehalte von 350 fl. und 300 fl. theils definitiv, theils provisorisch zu besetzen.

Bewerber um diese Dienstposten haben ihre gehörig belegten Gesuche unter Nachweisung der tadellos zurückgelegten Dienstzeit, der abgelegten Prüfung aus den Kassavorschriften und der Verrechnungskunde, der im Gefällsdienste überhaupt, insbesondere aber der im Kassa- und Rechnungsfache sich erworbenen Kenntnisse, dann der Sprachkenntnisse, mit der Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Beamten der Sammlungskassen dieses Gebiethes verwandt oder verschwägert sind, bis 30. Oktober 1855 bei der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau im vorgeschriebenen Wege einzubringen.

Krakau am 10. September 1855.

(1138) Edykt. (3)

Z dominium Wadowice, obwodu Tarnowskiego, czyni się wiadomo, iż 28 września b. r. o godzinie 9téj z rana grunt rustykalny po Józefie Dubielu pozostały, pod numerami top. 626, 627, 628 i 629 w Woli Wadowskiéj położony, z 29 morgów, 738 kwadr. sążni składający się, w pięcioletnią od 1 października b. r. poczynać się mającą dzierżawę przez licytacyą wypuszczony zostanie. Do wywołania stanowi się czynsz roczny w kwocie 89 złr. m. k.; chęć licytowania mający mają przed licytacyą $^{10}/_{100}$ ceny wywołania złożyć; bliższe warunki téj licytacyi każdego czasu w kancelaryi dominikalnéj przejrzeć można. — Wadowice dnia 15 września 1855.

(1125) CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

[N. 7700.] W myśl art. 12 ust. hip. z roku 1844 wzywa wszystkich mających prawa do spadku po śp. Aleksym i Jadwidze z Kowalskich Grzybowskich małżonkach, składającego się z realności pod l. 9 w gm. VII. m. Krakowa — z kramu bogatego pod l. 36 w gm. I. m. Krakowa, oraz z kamienicy pod l. 624 w g. V. w Krakowie przy ulicy Szpitalnéj położonéj, aby z prawami swemi w ciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału się zgłosili, po upływie bowiem tak zakreślonego przeciągu czasu, spadek w mowie będący, zgłaszającym się dzieciom mianowicie Domicelli, Józefowi i Aleksemu Grzybowskim przyznanym zostanie.

Kraków d. 3 września 1855 r.

Sędzia prezydujący *Krzyżanowski.*

Sekretarz *W. Płonczyński.*

(1096) C. K. SĄD POKOJU (2-3)

Okręgu III. Mogilskiego.

[N. 239.] Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hip. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Grzegorzu i Rozalii Stworzonkach małżonkach włościanach we wsi Czyżyny pozostałego z domu i gruntu pod poz. 45 tab. zapisanego składającego się, aby z prawami swemi w przeciągu miesięcy trzech do spadku tego zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającemu się Walentemu Czernkowi jako jedynemu sukcessorowi w zupełności przyznanym zostanie.

Kraków dnia 7 września 1855 r.

P. Ślizowski. — W Korczyński.

N. 3425. C. K. PROKURATOR (1186-2-3)

przy Trybunale W. Ks. Krakowskiego.

Wzywa strony interessowane, aby w przeciągu dwóch miesięcy zgłosiły się po odbiór tytułów i aktów egzekucyjnych po komornikach i woźnych sądowych już nieurzędujących pozostałych, w archiwum c. k. Prokuratora zachowanych, a mianowicie po Andrzeju Borelowskim, Ludwiku Będziszewskim, Pawle Więckowskim, Karolu Kojsiewiczu i Tomaszu Kucińskim, komornikach — oraz po Tomaszu Leszczyńskim, Stanisławie Maryańskim i Ignacym Zielińskim, b. woźnych sądowych, przez stósowne podania, w których wyrażone być mają: przedmiot egzekucyi, rodzaj tytułu do egzekucyi upoważniającego, data onegoż, imię i nazwisko komornika lub woźnego sądowego, tudzież rok, w którym czynność egzekucyjna na żądanie strony przedsięwziętą została — wraz z dołączeniem deklaracyi ze strony sukcesorów lub téż komorników i woźnych żyjących, iż ci, jako zaspokojeni w kosztach, onymże według przepisów ustawy o taksach z roku 1826, przypadać mogących, przeciw wydaniu żądanych tytułów i aktów nic do wniesienia nie mają.

Kraków dnia 26 września 1855 r.

A. Cukrowicz. — A. Hoszowski.

Obwieszczenie.

W pertraktacyi spadkowéj po śp. Franciszku Mroczkowskim rządzcy Hrabstwa Tenczyńskiego na zasadzie upoważnienia c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego z d. 18 b. m. i r. N. 8082. D. T. — i z mocy uchwały rady familijnéj w opiece małoletnich po śp. Honoracie Smoleńskiéj pozostałych, w c. k. Sądzie pokoju okręgu V. Krzeszowickiego dnia 23 sierpnia r. b. zapadłéj — i przez rzeczony Trybunał zatwierdzonéj — dnia 8 października r. b. w godzinach zwyczajnych urzędowych przed- i popołudniowych we wsi Tenczynek pod N. 1 przez publiczną licytacyą sprzedane będą ruchomości inwentarzem z dnia 7 czerwca r. b. N. 151 Rep. spisanym objęte, jako to: inwentarz żywy, meble, suknie, srebra, bielizna, sprzęty domowe itd. O czém chęć kupna mający niniejszém zawiadamiają się.

Chrzanów dnia 27 września 1855 roku.

Ignacy Dorau, c. k. notaryusz publiczny

(1187-2-3) W. Ks. Krakowskiego.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek. który mylnie naznaczonym został Nr. 221 zamiast 223.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
29	2	329'''78	+13° 8	55 9	pł. wschdni słaby	pogoda		+15°8	+5°4
„	10	329 86	+ 9 2	81 8	pł. zach. „	„			
30	6	329 96	— 5 4	92 6	pł. wschod. „	„	mgła		
„	2	329 30	+15 0	58 7	pł. wschod. „	pogoda z chmurami		+15°5	+15°4
„	10	328 91	+ 9 3	89 3	„ „	pogoda			
1	6	328 41	+ 5 8	94 6	„ „	pogoda z chmurami			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do Nru 221 Dziennika „CZAS.“

223

(1173) (2-3)

Kundmachung.

Gemäss Anordnung der hohen Landesstellen werden zur Deckung der Militär-Verpflegs-Erfordernisse vom 1. Dezember 1855 bis Ende Mai 1856 im Wadowicer Verpflegs-Magazins-Bezirke im Wege der öffentlichen Behandlungen nachstehende Naturalien und Service-Artikeln sichergestellt werden.

A. Lieferungs-Verhandlungen.

Die Verhandlung wird gepflogen werden: In der Station	Am Tage	Einlieferungs-Station	Einlieferungs-Termin	Korn niedöstr. Metzen	Hafer niedöstr. Metzen	Anmerkung
Wadowice (k. k. Verpflegs-Magazins-Verwaltungs-Kanzlei.)	8. Oktober 1855	Wadowice	15. November 1855	1150	3300	
			30. „ „	1150	3300	
			15. Dezember „	1150	3300	
			31. „ „	1150	3300	
			31. Jänner 1856	1150	3300	
			28. Eebruar „	1150	3300	
			Zusammen	6900	19800	

B. Subarrendirungs-Verhandlungen.

Die Verhandlung wird gepflogen werden: In der Station	An dem Tage	Tägliche Erforderniss: Brot (Portionen)	Hafer (Portionen)	Heu à 10 Pfund (Portionen)	Streustroh à 12 Pf. (Portionen)	Monatliche Erforderniss: Bettenstroh à 12 Pf. (Bund)	weiches Brennholz im Winter (Klafter)	weiches Brennholz im Sommer (Klafter)	harte Holzkohlen im Winter (Metz. 30 Pf.)	harte Holzkohlen im Sommer (Metz. 30 Pf.)	Kerzen im Winter (Pfund)	Kerzen im Sommer (Pfund)	Talg im Winter (Pfund)	Talg im Sommer (Pfund)	Brennöhl im Winter (Pfund)	Brennöhl im Sommer (Pfund)	Lampendocht im Winter (Pfund)	Lampendocht im Sommer (Pfund)	auf die Zeit von	bis	Nebstbei die Erforderniss für Durchmärsche von 4 zu 4 Tage: Brot (Portionen)	Hafer (Portionen)	Heu à 10 Pf. (Portionen)	Streustroh à 3 Pf. (Portionen)	Anmerkung
Wadowice	8. Oktober 1855.	...	...	418	414	2100	..	..	80	80	90	30	460	230	4	2	..	..	1. Dezember 1855.	31. November 1856.	...	...	320		Nebenstehende Erforderniss kann jedoch auch im Bedarfsfalle um den 4ten Theil vermehrt werden.
Kenty	8. „ „	180	190	190	190	200	20	10	..	..	4	2	30	15	..	..	..	..			400	320	320		
Myślenice	12. „ „	200	170	170	170	200	20	10	..	..	4	2	30	15	..	..	..	..			400	320	320		
Saibusch	15. „ „	267	280	280	280	200	20	10	..	..	4	2	30	15	..	..	..	..			400	320	320		
Zator	18. „ „	230	160	160	160	200	20	10	..	..	4	2	30	15	..	..	..	..			...	...	...		
Oświęcim	19. „ „	790	106	106	106	...	90	60	..	..	20	10	160	80	70	35	½	¼			...	...	...		
Kalwarya	22. „ „	160	130	130	130	150	4	1	17	17	4	2	24	12	..	..	..	..			...	...	...		
Andrichau	23. „ „	180	180	180	180	200	20	10	..	..	4	2	30	15	..	..	..	..			...	...	...		
Jordanow	25. „ „	...	...	...	...	...	..	..	..	..	..	..	..	..	..	..	..	..			400	320	320	320	

Bedingnisse. Bei der Lieferungsverhandlung werden bloss schriftliche — bei den Subarrendirungs-Verhandlungen jedoch schriftliche und mündliche Anbothe angenommen, jedoch müssen die schriftlichen Offerte den Bedingungen gemäss verfasst, mit dem gehörigen Vadium versehen, und gesiegelt sein, und bis längstens 6 Uhr Abends einlangen. Später anlangende oder den Bedingungen zuwider verfasste, oder solche, in welchen sich eine kürzere, als 14-tägige Entscheidungsfrist erbethen wird, bleiben gleich den Nachtrags-Offerten, unberücksichtigt.

Das Offertsformulare liegt zu

2) Das Vadium wird mit 6% vom Werthsbetrage des offerirten Quantums festgesetzt, und kann entweder in Staatspapieren oder im Baaren geleistet werden. Vom Erlage desselben sind bloss grössere Grundbesitzer, und solche als solid benannte Unternehmer ausgenommen, die ihrem Besitzthum verhältnissmässig angemessene Quantitäten anbiethen. Uiberdiess haben sich fremde Unternehmer mit einem ortsobrigkeitlichen Vermö[illegible] und Soliditäts-Zeugnisse auszuweisen.

3) Werden bei der Lieferung auch Anbothe auf kleinere Parthien, jedoch nicht unter 200 Metzen angenommen.

4) Ist der Ersteher verbunden die erstandenen Artikel auch dann zu liefern, wenn ihm die Lieferung auf eine kleinere als die angebothene Quantität, oder die Subarrendirung auf eine kürzere, als die behandelte Zeit genehmigt wird.

5) Bezüglich der zuliefernden, oder zu subarrendirenden Naturalien wird überhaupt festgesetzt, dass:

a) Die Brotfrucht rein nicht dumpfig und ausgewachsen, nicht mit fremden Sämmereien vermengt, und wenigstens 75 Pf. pr. Metzen schwer ist. } Die Erprobung der Reinheit geschieht mittelst der Windreuter

b) Der Hafer rein, nicht dumpfig nicht mit Staub und Spreu gemengt, von weisser Gattung und wenigstens 48 Pf. Metzen schwer ist. } und darf beim Korn nicht 1½ beim Hafer 4% übersteigen.

c) Das Heu muss trocken, unverschlemmt, nicht staubig, nicht verfault, nicht dumpfig, und nicht mit Grumet oder Moos, noch mit Schiff vermengt sein.

6) Ist der Subarrendirungs-Pächter verbunden, ausser dem angenommenen Abgabs-Quantum auch noch das Mehrviertl im Bedarfsfalle abzugeben, und es kann dies gesammte Quantum zu beliebigen Zwecken, und zwar entweder zur Abgabe an die Garnison oder für Durchmärsche in einer oder der andern Station verwendet werden.

7) Die näheren Bedingnisse können sowohl in der Zwischenzeit bei der hierortigen Magazins-Verwaltung eingesehen, und werden am Tage der Verhandlung selbst den Unternehmern bekannt gegeben werden.

K. k. Kreisbehörde Wadowice den 16. September 1855.

Edler von Loserth, k. k. Statthaltereirath und Kreisvorsteher.

Offerts-Formulare.

Ich Endesgefertigter, wohnhaft in N. erkläre hiemit in Folge der Ausschreibung dtto. Wadowice vom etc.

Die Portion Brot mit fl. Sage kr. W. W.
„ Hafer mit fl. „ kr. W. W.
„ Heu à 10 Pf. fl. „ kr. W. W. etc.

für die Station auf die Zeit vom 1. Dezember 1855 bis Ende Mai 1856 unter genauer Zuhaltung der bestehenden und mir wohlbekannten Subarrendirungs-Vorschriften beistellen und für das Offert mit dem beiliegenden Vadium von fl. (für Handelsleute) mit meinem gesammten Vermögen (für Producenten) haften zu wollen.

N. den Oktober 1855. N. N. Vor- und Zuname. (Stand und Charakter.)

Formulare
zu dem Couvert über das Offert.

An
Die k. k. Militair Verpflegs-Magazins-Verwaltung
zu
N.

Offert zur Verhandlung laut Ausschreibung dtto. Wadowice am 16. September 1855.
Belegt mit fl. Conv. Mze. Caution.

(1160) **Kundmachung.** (3)

[Nro 4,749] Das hohe k. k. Finanz Ministerium hat mit dem Erlasse vom 8ten September 1855 Z. 15,623 F. M. im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau mit der Einlösung der *am 1. Oktober 1855 fälligen* Coupons des National-Anlehens ausser der ohnehin hiezu berufenen Landeshauptkasse in Krakau noch die k. k. Sammlungs-Kassen in Rzeszow, Tarnow, Neusandez, Bochnia und Wadowice betraut.

Die genannten Kassen haben über Anmelden der Parteien derlei Coupons bar zu realisiren.

Die zur Zahlung überbrachten Coupons müssen, sind es weniger als *Zehn*, Stück für Stück am Rücken den Vor- und Zu-Namen und den Wohnort des Uiberbringers deutlich geschrieben enthalten; sind es aber *Zehn* Stück und darüber mittelst einer nach dem unten folgenden Muster verfassten, mit dem deutlich geschriebenen Namen und Wohnorte des Uiberbringers versehenen Consignation der nach Kapitals Kategorien mathematisch geordneten Coupons, eingereicht werden.

Schlecht geschriebene, oder unrichtig abgefasste Consignationen werden zurückgewiesen.

Bezüglich der Realisirung der Coupons, tritt bei den genannten Kassen die Beschränkung ein, dass dieselbe nicht vor 14 Tagen, vom Tage der Uiberreichung der Coupons angefangen, erfolgen darf. — Diese Kassen haben daher die zur Zahlung überreichten Coupons nicht sogleich zu realisiren, sondern vorerst den Parteien eine, nachdem unten folgenden Muster vorgedruckte, von den beiden Oberbeamten unterfertigte, und mit dem Amtssiegel versehene Empfangbestättigung (Liquidaturs-Rezepisse) auszuhändigen, wobei dem Uiberreicher der Coupons von Seite der Kasse ausdrücklich zu bedeuten ist, diese Empfangsbestättigung wohl zu verwahren, weil die Ausfolgung der Zinsen nach 14 Tagen nur gegen Verweisung und Zurückgabe dieser Empfangsbestättigung stattfindet.

Vor dem Tage der Fälligkeit d. ist also vor 1. Oktober d. J. dürfen keine Coupons angenommen werden, daher bei diesen Kassen vor dem 15ten Oktober keine Realisirung derselben Platz greifen kann.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion
Krakau am 18ten September 1855.

Muster I. **Consignation**
über 12 Stück 5-percentige Zinsencoupons der Obligationen des National Anlehens.

Kategorie der Staatsschuldverschreibung	Der Konkurs: Nummern	Verfallszeit	Betrag fl.	Betrag kr.
1000	1,328	1 Oktober 1855	25	—
„	3,780	detto	25	—
„	78,910	detto	25	—
3 Stück à 25 fl.			75	—
500	3,950	. . . .	12	30
„	7,390	. . . .	12	30
„	10,560	. . . .	12	30
„	13,735	. . . .	12	30
4 Stück à 12 fl. 30 kr.			50	—
100	7,975	. . . .	2	30
„	10,995	. . . .	2	30
„	34,875	. . . .	2	30
3 Stück à 2 fl. 30 kr.			7	30
20	2 Stück à 30 kr.		1	—

Rekapitulation

3 Stück à 25 fl. . . . . . 75 fl.
4 „ à 12 fl. 30 kr. . . 50 fl.
3 „ à 2 fl. 30 kr. . . 7 fl. 30 kr.
2 „ à 30 kr. . . 1 fl.
12 Stück. Summe 133 fl. 30 kr.

den 2. Oktober 1855.
Karl Huber wohnhaft.

Muster II.
Liquidaturs Recepisse N.

Über bei der unterzeichneten Anlehens Kasse eingereichte . . . . fl. . . kr. d. i. . . . . in. . . . . . Coupons des National Anlehens, welche gegen Vorweisung und Zurückstellung dieser Bescheinigung an die Kassa binnen vierzehn Tagen von heute in der Voraussetzung, dass die eingereichten Effekten in Ordnung befunden wurden, in klingender Münze ausbezahlt werden. Dieser Empfangsschein ist nur für die Dauer von drei Monaten giltig, uud die Partei hat denselben wohlzu verwahren, weil die Realisirung der zur Zahlung eingereichten Coupons des National Anlehens nur gegen Vorweisung desselben erfolgen kann.

(1161) **Ankündigung.** (3)

[Nro 13,048] Nachdem die unterm 9ten August 1855 Z. 11,218 auf den 27ten August d. J. ausgeschriebene Lizitation wegen Sicherstellung der Conservationsbauherstellungen im Podgórzer kk. Strassenbaubezirke pro 185⁴/₅ ohne Erfolg blieb, so wird am 8ten Oktober 1855 in Podgórze, und am 11ten Oktober 1855 in Bochnia 10 Uhr Vormittags eine Akkord-Verhandlung abgehalten werden. Sämmtliche Unternehmungslustige werden aufgefordert, am besagten Termine bei der gedachten Verhandlung zu erscheinen.

Von der k. k. Kreisbehörde.
Bochnia am 19ten September 1855.

(1148) **Lizitations-Ankündigung.** (3)

[N. 29,381.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Veräusserung des Bau-Materials von dem gemauerten Gebäude N. 32 Gde VII. am 15ten Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim I. Magistrats Departament um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 410 fl. C. Mze. Das Vadium beträgt: 40 fl. C. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats Departament eingesehen werden.

Krakau am 13. September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem sprzedania materyału budowlanego z domu murowanego pod N. 32 gm. VII. położonego, odbędzie się w dniu 15 października 1855 r. w gmachu magistratu w biórze I. departamentu o godz. 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 410 m. kon. Vadium wynosi 40 złr. m. k. Deklaracye pismienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu.

Kraków dnia 13 września 1855.

Lizitations-Ankündigung.

Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung der Reinigung der Wäsche in Kazimierzer Judenspitale auf die Zeit vom 1ten Jänner 1856 bis 31ten Oktober 1858 am 17ten Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim I. Magistrats Departament um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 119 fl. 54 kr. jährlicher Vergütung CM. Das Vadium beträgt 12 fl. CMze. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats Departements eingesehen werden.

Krakau am 17 September 1855.

Ogłoszenie Licytacyi.

[N. 30,148.] Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo prania bielizny w szpitalu starozakonnych przy Kazimierzu, na czas od 1go stycznia 1856 do 31go października 1858 odbędzie się w dniu 17 października 1855 r. w gmachu Magistratu w biórze I. departamentu o godzinie 10éj przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się ce-

na w kwocie złr. 119 kr. 54 m. k. Vadium wynosi 12 złr. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu.

Kraków dnia 17 września 1855. (1157--3)

(1147) Lizitazions-Ankündigung. (3)

[Nr. 2992] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der zur Stadtbeleuchtung für das Verwaltungsjahr 1856 erforderlichen Zündeffecten, als: Baumwolle, Dochte, Wachsstöcke u. d. g. auf die Zeit vom 1ten November 1855 bis 31ten Oktober 1856 am 16ten Oktober 1855, im Magistratsgebäude beim IV M. Departament, um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 315 fl 25 kr. K. M.

Das Vadium beträgt 31 fl. 30 kr. K. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV M. Departaments eingesehen werden. Krakau am 17ten September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa, podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy efektów do oświetlenia miasta na rok 1856 potrzebnych, jako to: bawełny, knotów, stoczków itp. na czas od 1go listopada 1855 do 31go października 1856, odbędzie się w dniu 16 października 1855 w gmachu Magistratu w biórze IV departamentu o godz. 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 315 reń. 25 kr. m. k.

Vadium wynosi 31 reń. 30 kr. m. k. Deklaracye pisemne także będą przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biórze IV Departamentu.

Kraków dnia 17go września 1855.

(1152) Lizitazions-Ankündigung. (3)

[Nr. 29707.] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung des zur Stadtbeleuchtung auf die Zeitperiode vom 1ten November 1855 bis dahin 1856 erforderlichen Brennöhls bestehend in raffinirten und rohen Rübsaamen, dann Hanföhl in der beiläufigen Quantität von 4200 Garnez am 8ten Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim IV Magistrats Departaments um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 2 fl. 24 kr. CM. für einen Garnez ohne Unterschied der Öhlgattung.

Das Vadium beträgt 1000 fl. CM. welches zugleich als Kauzion zu gelten hat. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV Magistrats Departaments eingesehen werden.

Krakau am 14ten September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy oleju do oświetlenia miasta na rok od 1go listopada 1855 do [illegible] i niepreparowanego, rzepakowego i konopnego oleju, odbędzie się w dniu 8 października 1855 r. w gmachu Magistratu w biórze IV Departamentu o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 2 złr. 24 kr. k. m. za jeden garniec bez różniey gatunku.

Vadium wynosi 1000 fl. CM. które za kaucyą uważane będzie. Deklaracye piśmienne także będą przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV Departamentu. Kraków dnia 14go września 1855 r.

Licitations-Ankündigung.

[N. 30,388.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Uiberlassung einiger Reparaturen und Anschaffungen abgängiger Utensilien im städtischen Schlachthause am 8. Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim II. Mauts-Departement um 3 Uhr Nachmittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 740 fl. 47 kr. CMze.

Das Vadium beträgt 10%.

Schrifftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des II. Mauts-Departement eingesehen werden.

Krakau am 24. September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem reparacyi w szlachtuzie i sprawienia nowych rekwizytów odbędzie się w dniu 8. października 1855 r. w gmachu Magistratu w biórze II. departamentu o godzinie 3 po południu publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 740 złr. 47 kr. m. k. Vadium wynosi 10%. Deklaracye pismienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze II. departamentu.

Kraków d. 24 września 1855 r. (1181-2-3)

Kundmachung.

[N. 24,093.] Bei der am 1. September 1855 vorgenommenen 269 (80. Ergänzungs-) Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie N. 403 gezogen worden. Diese Serie enthält steiermärkisch-ständische Aerarial-Obligazionen, und zwar:

1) mit dem Zinsentermine Mai und November zu 4% von Nr. 23,701 bis einschliessig 24,574, mit den ganzen Kapitalsbeträgen, dann Nr. 24,577 mit der Hälfte der Kapitalssumme, und Nr. 24,578 bis 24,599 mit den ganzen Kapitalsbeträgen;
2) mit den Zinsenterminen Mai und November für die Körner-Lieferung vom Jahre 1789 zu 4% von N. 95 bis einschliessig 1556;
3) mit den Zinsenterminen von Februar, August, Mai und November für die Körner-Lieferung vom Jahre 1790 zu 4% von Nr. 356 bis einschliessig 2458;
4) von baaren Anlagen mit den Zinsenterminen von Februar, Mai, August und November zu $4\frac{1}{2}\%$ von Nr. 3 bis einschliessig 198; mit den Zinsenterminen Jänner und Juli zu 5% von N. 1 bis einschliessig 1195 und mit den Zinsenterminen Februar und August zu 5% von N. 1 bis einschliessig 1218;

im gesammten Kapitalsbetrage von 1,172,688 fl. $14\frac{1}{2}$ kr., und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 25,171 fl. 44 kr.

Diese Obligazionen werden nach den Bestimmungen des allerhöchsten Patentes vom 21 März 1818 gegen neue, zu dem ursprünglichen Zinsfusse in Conventions-Münze verzinsliche Staatsschuld-Verschreibungen umgewechselt werden.

Was in Folge hohen Finanz-Ministerial-Erlasses vom 3. September 1855 Z. 15,509 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 11 September 1855.

Obwieszczenie.

Przy przedsięwziętém na dniu 1 września 1855 r. 269tém (80tém uzupełniającém) losowaniu dawniejszego długu państwa, serya 403 wyciągnięta została. Ta serya obejmuje stanowe styryjskie obligacye skarbowe, mianowicie zaś:

1) z terminami procentowemi maj i listopad po 4% do N. 23,701 włącznie do 24,574, z całemi kwotami kapitału, daléj N. 24,577 z połowy kwoty kapitału i N. 24,578 do 24,599 z całemi kwotami kapitału, daléj Nr. 24,577, z połowy kwoty kapitału i Nr. 24,578 do 24,599 z całemi kwotami kapitału;
2) z terminami procentowemi maj i listopad za liwerunek zboża z roku 1789 po 4% od N. 95 włącznie do 1556;
3) z terminami procentowemi luty, sierpień, maj i listopad za liwerunek zboża z r. 1790 po 4% od N. 356 włącznie do 2458;
4) z wkładek w gotówce z terminami procentowemi, luty, maj, sierpień i listopad po $4\frac{1}{2}\%$ od N. 3 włącznie do 198, z terminami procentowemi styczeń i ilpiec po 5% od N. 1 włącznie do 1195, i z terminami procentowemi luty i sierpień po 5% od N. 1 włącznie do 1218;

w ogólnéj summie kapitału 1172, 688 złr., $14\frac{1}{2}$ kr., z summą zaś procentu podług zniżonéj stopy 25,171 złr. 44 kr.

Te obligacye podług postanowień najwyższego patentu z dnia 21 marca 1818 za nowe, z procentem według pierwotnéj stopy procentowéj w monecie konwencyjnéj płacić się mającym, wymieniane będą.

Co w skutek rozporządzenia wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 3 września 1855 N. 15,509 do powszechnéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Inseraty.

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

Signora Riza pierwsza solo-tancerka teatru petersburgskiego i Moskwy, w przejezdzie swoim do Paryża przybędzie tu dnia 1go października r. b., poczém w dniu 3m, 5 i 6 t. m. w tutejszym teatrze gościnnie wystąpi przy ***zwyczajnych cenach.***

We wtorek d. 2 października 12te abonament. przedstawienie ***Sowizdrzał*** czyli ***Urwisz nad urwiszami,*** krotochwila ze śpiewami w 4ch aktach przez Nestroya z muzyką Adolfa Müllera.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.